

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
za granicą . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.**Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.**

W oczekiwaniu.



Sprawa paktu gwarancyjnego znajduje się w stadium, które dla Polski i Czechosłowacji nie może być uznane za korzystne. Do Berlina bowiem wysłano w dniu 12 bm. zaproszenie na naradę w sprawie układu o bezpieczeństwo, które obejmuje tylko pięć państw tj. Anglię, Francję, Włochy, Belgię i Niemcy. To jedynie jest faktem. Natomiast udział Polski i Czechosłowacji pozostaje w sferze życzeń i możliwości i wcale nie jest obecnie pewne, czy — jak to zapowiadano — równocześnie z obradami nad paktem reńskim odbędą się także obrady nad umowami arbitrażowymi pomiędzy Niemcami a ich sąsiadami wschodnimi. Ten postulat ministrów Benesa i Skrzyńskiego popierany jest tylko przez p. Brianda i przez prasę francuską. Natomiast rząd angielski nie złożył w tej sprawie żadnych wiążących oświadczeń, a prasa angielska zapewnia, że sprawa bezpieczeństwa granic wschodnich będzie omawiana dopiero później i tylko ubocznie. Co więcej, nawet prasa francuska przyznaje, że sprawy udziału Polski i Czechosłowacji w obradach, które byłyby równoczesne i równorzędne z konferencją nad paktem reńskim, nie załatwiono przed wysłaniem zaproszenia do Niemiec, wobec czego decydujące będzie obecnie w tej mierze stanowisko Niemiec. Prasa niemiecka zaś nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że Niemcy na równoczesne obrady nad pokojem na zachodzie i na wschodzie nigdy się nie zgodzą.

Stan faktyczny jest zatem taki, że Niemcy są już oficjalnie zaproszone na naradę w sprawie granic zachodnich, natomiast kwestia, czy i kiedy odbędzie się także narada z Polską i Czechosłowacją w sprawie granic wschodnich, jest wątpliwa i zależy od zgody Niemiec. Jeśli zważywszy, że Niemcom, gdy wystąpiły 9 lutego br. z propozycją w sprawie paktu gwarancyjnego, o nic innego nie szło, jak o uwydatnienie różnicy pomiędzy granicami zachodnimi a wschodnimi, o spowodowanie faktu, któryby wykazał, że tamte są więcej wartościowe niż te, to musimy stwierdzić, że p. Stresemannowi udało się uzyskać niewątpliwie sukces taktyczny, gdyż zbliżył się do celu swojej polityki, to jest do zagwarantowania pokoju na zachodzie za cenę osłabienia mocy obowiązujących tych postanowień Traktatu Wersalskiego, które dotyczą stanu terytorjalnego na wschodzie. Z końcem września lub z początkiem października będą państwa sprzymierzone mówiły z Niemcami o bezpieczeństwie granicy zachodniej. Czy zaś i kiedy będzie się z nimi mówiło o pokoju na wschodzie, to jest niewiadome. A więc upragniony przez Niemcy rozdział formalnie został już dokonany.

Niedocenianie tego ujemnego dla nas faktu byłoby optymizmem za daleko posuniętym i naprawdę lekkomyślnym. Zrozumiała to opinia nie tylko polska, ale i czechosłowacka, jak świadczy o tem artykuł dziennika praskiego „Venkov“, zacytowany onegdaj przez „Warszawiankę“. „Póki trwał spór

francusko - niemiecki — czytamy w tym organie, stojącym w bliskim kontakcie z rządem czechosłowackim — wydawało się, że uprawiana jest polityka, szukająca przeciw Niemcom mocnej ochrony we Francji, ale już od dłuższego czasu cały świat ujrzał, że spór ten musi zniknąć, a właśnie i Francuzi i Niemcy nad tem pracowali, aby oba te narody politycznie i gospodarczo, głównie właśnie gospodarczo, zbliżyły się do siebie. Widoczną dalej stało się rzeczą, że starania o jakiś pokój międzynarodowy, którym zajmowały się ostatnie Zgromadzenia Ligi Narodów, nie powiodły się, a teraz dokonywać się będą rozdziały między większymi a mniejszymi państwami, że ster wezmą w Europie wielkie, a małe pójdą w kat. Zaczatkem tego nowego stanu było zaofiarowanie Francji przez Niemcy, z podniety Anglii, układu zabezpieczającego, któryby ostatecznie usuwał spór o francusko -

niemieckie granice. Wszelkie próby rozszerzenia tego układu na wschodnie granice Niemiec, a w szczególności na granice polsko - niemieckie, spotkały się z odporem Anglii i Niemiec, a także Francja przystąpiła do układu zabezpieczającego tylko zachodniego“.

W sferach rządowych czechosłowackich panuje zatem poważne zaniepokojenie i oburzenie z powodu obrotu, jaki sprawa paktu gwarancyjnego przybrała. Nie ukrywa się tam bynajmniej przed opinią publiczną, że w polityce międzynarodowej przygotowuje się zwrot zasadniczy. Powinno sobie zdać z tego sprawę także nasze społeczeństwo w oczekiwaniu spełnienia się obietnicy p. Skrzyńskiego, który po konferencjach w Genewie i w Paryżu oświadczył, że w sprawie paktu gwarancyjnego nie się o Polskę, bez Polski i przeciw Polsce nie postanowi.

J. L.

Pomoc rządowa dla banków Komitet kredytowy przy Banku Gosp. Kraj.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (zo) Chcąc przyjąć z pomocą kilku solidnym bankom, które znalazły się w trudnościach, Ministerstwo Skarbu powołało komitet kredytowy pod przewodnictwem wiceministra Karśnickiego. Komitet ten istnieć będzie przy Banku Gospodarczym Krajowym, a ma się składać z 2

delegatów Ministerstwa Skarbu, przedstawicieli Banku Gosp. Kraj., Banku Polskiego oraz Związku Banków.

Minister skarbu przekazał Bankowi Gospodarczemu Krajowemu znaczne środki pieniężne, które pozwolą zażegnać obecne przesilenie.

Cziczeryn planuje pakt gwarancyjny z Polską i Rumunią.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (zo) Termin przyjazdu Cziczeryna do Warszawy nie jest ustalony. Prawdopodobnie nastąpi on pod koniec tego tygodnia. Zależnie od przyjazdu Cziczeryna będzie zdecydowany termin ponownego wyjazdu min. Skrzyńskiego do Genewy, względnie do Lucerny.

Paryż. 21 września (AW.) Korespondent „New York Herald“ donosi z Ge-

newy, że dowiedział się z kół zbliżonych do Krassina, iż Rosja planuje pakt gwarancyjny z Polską i Rumunią. Daniem Cziczeryna będzie przyłączenie się do paktu mocarstw zachodnich. — Jeśli mu się to jednak nie uda chciałby pakt zach. wogóle uniemożliwić, przy czym liczy na ciche poparcie ze strony Polski i Czechosłowacji.

Układy Czechosłowacji z Rzeszą o zawarcie układu arbitrażowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (G). Jak donoszą z Berlina, dziś rano oficjalny komunikat zawiadomił prasę, że w ciągu dnia wczorajszego poseł czechosłowacki p. Krosta oświadczył p. Stresemannowi, że rząd czechosłowacki gotów jest natychmiast rozpocząć z Niemcami bezpośrednie rokowania o zawarcie arbitrażowego układu między Czechosłowacją a Rzeszą niemiecką.

Krok rządu czechosłowackiego wywołał w Berlinie ogromne wrażenie. „Morgenpost“ widzi w wystąpieniu Czechosłowacji pierwsze posunięcie w drodze do wschodniego paktu. Dzisiejsza Rada ministrów, która ma obradować nad odpowiedzią na zaproszenie Ententy, zajmie się również wystąpieniem Czechosłowacji.

Z DNIA.

RADA GOSPODARCZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (zo). W sobotę wieczorem odbędzie się w Prezydium Rady ministrów poufna konferencja w sprawie Rady gospodarczej, jej składu i kompetencji. Druga konferencja w tej sprawie odbędzie się w końcu miesiąca.

PREMIER NIE ŻADA PEŁNOMOCNICTW?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (zo). Jak już donosiliśmy, w kołach politycznych krąży pogłoski, że rząd zamierza domagać się od Sejmu nowych pełnomocnictw w dziedzinie gospodarczej. Ze strony miarodajnej pogłoskom tym zaprzeczają.

SSSR. OPRACOWUJE USTAWĘ HANDLOWĄ Z POLSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (zo) Ze strony rosyjskiej puszczona została wiadomość, że rząd rosyjski rozpoczął opracowywanie tekstu umowy handlowej z Polską. Celem umowy jest nawiązanie ściślejszych stosunków ekonomicznych z Polską.

OBRADY MINISTRÓW NAD BUDŻETEM NA R. 1926.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (zo). Budżet na rok 1926 został już uzgodniony między poszczególnymi ministerstwami. Ogólna suma wynosi 1 miliard 900 tys. złotych.

Warszawa. 21 września (AW.) Na środowym posiedzeniu Rady Ministr. odbędzie się dalsza dyskusja nad projektem ustawy budżetowej na rok 1926. Wobec konieczności przeprowadzenia skreśleń budżetowych w poszczególnych ministerstwach i zmniejszenia budżetu przynajmniej o 10 proc. Na posiedzeniu prócz ministrów będą obecni przedstawiciele niektórych wydziałów.

TRZY SEJMOWE KOMISJE NA 29 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (zo) Marszałek Sejmu w wykonaniu uchwały ostatniego konwentu senjorów zwołał na dzień 29 bm. trzy komisje sejmowe: skarbową, oświatową i wojskową.

ZJAZD ADWOKATÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (G) W końcu tygodnia odbędzie się w Poznaniu zjazd adwokatów z całej Polski. Jedną z najważniejszych spraw będzie sprawa podejmowania się obrony w procesach komunistów i szpiegów. Do tychczas przyjęte było pobieranie honorarium za obronę tej kategorii oskarżonych. Pewien odłam adwokatów ma postawić wniosek wydania za kazu przyjmowania pieniędzy za obronę w tego rodzaju procesach, natomiast wyznaczania obrony z urzędu przez sąd, względnie przez Rady adwokackie.

We Francji adwokatatura powzięła uchwałę wnoszenia obrony w sprawie szpiegów tylko z urzędu.

NIEZADOWOLENIE Z AMERY'EGO.

Wiedeń. 21 września. (PAT.) „Neue Fr. Presse” donosi z Londynu: Angielskie kółła dyplomatyczne są bardzo niezadowolone z oświadczenia, które złożył w Genewie minister kolonii Amery. Uważa się to oświadczenie za zupełnie niepotrzebne wyzwanie Turcji, które byłoby tylko wtedy usprawiedliwione, gdyby angielska opinia publiczna zgadzała się na angielsko-turecką wojnę o Mossul. Również kółła finansowe sądzą, że ostra mowa ministra Amery'ego spowodowana została nową amerykańską inicjatywą w Persji. Amerykański syndykat banków zaproponował mianowicie rządowi perskiemu pożyczkę na budowę kolei pomiędzy Teheranem a perskim Golfem. W zamian za to domaga się syndykat koncesji generalnej na eksploatację wszystkich produktów ziemnych obszarów przeciętych koleją. Propozycja amerykańska pozwala przypuszczać, że Turcji, prędzej czy później, przypadnie część obszarów naftowych w Mossulu. Ponieważ konflikt o Mossul pomiędzy Turcją a Anglią został odnowiony, oczekuje się ze strony Ameryki, że Turcja zwróci się do Ameryki w sprawie eksploatacji obszaru Mossulu.

ABD-EL-KRIM ZŁOŻYŁ DOWÓDZTWO.

Paryż. 21 września. (PAT.) Pisma donoszą, że dowództwo nad armią Riffów, w zastępstwie Abd-el-Krima, który został ranny, obejmą jego brat i wuj.

PIĘCSET SŁÓW.

Wiedeń. 21 września. (PAT.) „Allg. Zeitung” donosi z Paryża: „Chicago Tribune” dowiaduje się, że projekt paktu gwarancyjnego, który zostanie przedłożony na najbliższej konferencji jest krótki i składa się tylko z 500 słów.

**UCHWAŁY ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.**

Genewa. 21 września. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu, po odczytaniu sprawozdania przez delegata belgijskiego Welge, przyjęło rezolucję stwierdzającą, że praca komitetu Ligi Narodów dla spraw higieny w ciągu ub. roku była normalna i była prowadzona zgodnie z uchwałami, powziętymi na poprzednim Zgromadzeniu.

W sprawie sanacji finansowej Węgier, Liga Narodów jednogłośnie przyjęła rezolucję, wyrażającą zadowolenie z powodu szybko postępującej finansowej odbudowy tego kraju oraz wyraziła nadzieję, że Węgry zawrą ze swoimi sąsiadami nowe traktaty, przyczem w drodze obniżenia stawek celnych stosunki gospodarcze niewątpliwie prędzej się zacieśnią.

W sprawie sanacji finansów Austrii, sprawozdanie złożył delegat Norwegii Michelet. Zgromadzenie uchwaliło wyrazić Austrii gratulację z powodu przewidzianego już w najbliższym czasie zniesienia kontroli finansowej, przyczem delegat austriacki hr. Mensdorff podziękował Lidze Narodów, a zwłaszcza generałnemu jej komisarzowi drowi Zimmermannowi za niezapomnianą pomoc, która udzielona była Austrii w ciągu ostatnich trzech lat. Mówca wskazał następnie na wielkie znaczenie, jakie posiada w związku z akcją finansowej sanacji Austrii kryzys gospodarczy, ciążący na całej Europie środkowej, a który Austrię dotknął w sposób szczególnie ciężki. Mówca wyraził nadzieję, że Liga Narodów również na tym polu zechce udzielić Austrii skutecznego poparcia.

Genewa. 21 września. (PAT.) Dziś rozpatrzyła uchwały powzięte na ostatnim międzynarodowym kongresie w madzenia Ligi Narodów toczyły się w sprawie ochrony dziecka i ewentualnie dalszym ciągu normalnym trybem. zadecydowała, czy i jaki bieg nadać Piąta komisja obradowała między innymi nad wnioskiem szwajcarskim, przekazano specjalnej komisji do szczególnej Rady Ligi Narodów do głębszego zbadania.

Obrady rządu niemieckiego nad odpowiedzią na zaproszenie Ententy.

Wiedeń. 21 września. (PAT.) „Allg. Zeitung” donosi z Berlina: Gabinet Rzeszy zebrał się dziś na radę gabinetową. Przewodniczył mu Hindenburg, lecz kanclerz Rzeszy Luther. Na posiedzeniu tem obradować się będzie nad notą zaproszeniową Anglii i Francji na konferencję międzynarodową,

jakoteż nad czechosłowacką propozycją w kierunku zawarcia traktatu rozejmowego. Co się tyczy rokowań z Czechosłowacją to sądzą tu, że rokowania między Berlinem a Pragą muszą być przygotowane przez obrady prawników.

Ataki niemieckie na Ligę Nar. z powodu decyzji w sprawach gdańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (G.) Jak donoszą z Berlina, z powodu decyzji Ligi Narodów w sprawie poczty w Gdańsku, nacjonalistyczna „Deutsche Tages Ztg.” gwałtownie atakuje Ligę Narodów. Organ ten agrariuszy niemieckich stwierdza, że Liga Narodów okazała zupełną słabość wobec Polski.

„Sprawę poczty w Gdańsku — pisze dziennik — Liga Narodów rozstrzygnęła tak, że Niemcy muszą się namyślić, czy wstąpić do Ligi”.

Charakterystyczne jest wynurzenie dziennika, że: „Sprawa Gdańska jest sprawą serca narodu niemieckiego. — Właśnie tą sprawą Liga Narodów prosto zniechęca Niemcy”. Cóż mamy począć — kontynuuje „D. Tages Ztg.”, nawet, gdybyśmy mieli w Lidze swego przedstawiciela, natrafilibyśmy na trudności w sprawie mniejszości, Gdańska, rewizji granic itd.

Gdańsk. 21 września (PAT.) Prasa

tutejsza zajmuje się w dalszym ciągu sprawą sobotniego wyroku Ligi Narodów w sprawie polskiej poczty w Gdańsku. „Danz. Allg. Ztg.” nazywa wyrok sobotni wyrokiem hańby, sankcjonującym polską politykę gwałtu i rabunku. Liga Narodów — zdaniem tego dziennika — jest tylko sługą polsko francuskiej polityki, opartej na gwałcie i rabunku. Wywody swe kończy wspomniany dziennik temi słowy:

„Nigdy nie uznamy tego wyroku hańbiącego, zrodzonego z tchórzostwa, nigdy też nie uzamy faktu zrabowania nam naszej Westerplatte. Wobec całego świata podnosimy skargę przeciwko Lidze Narodów zapowiadając jej, że orzeczenia jej nie uznamy za obowiązujące. Ponad słupami granicznymi zwracamy się do naszej ojczyzny niemieckiej i żądamy od niej, aby nie zapominała o nas ani w myślach, ani w czynach”.

Czego żądają Niemcy w rokowaniach handlowych z Polską

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (zo) Bawia tu członkowie delegacji polskiej do rokowań z Niemcami sen. Bartoszewicz, pos. Diamand i p. Marchlewski. We wtorek mają oni odbyć konferencję z premierem, oraz z ministrem przemysłu i handlu p. Klarnerem, przyczem otrzymają nowe instrukcje.

Jak się dowiadujemy Niemcy domagają się układu stałego, Polska zaś delegacja dąży do ewentualnego układu

prowizorycznego. Niemcy w dalszym ciągu wysuwają żądania polityczne, jak sprawę optantów, likwidacji majątków, przedewszystkiem zaś sprawę wolnego osiedlania się Niemców w Polsce. W dziedzinie ekonomicznej wysuwają oni żądania stałego miernika celnego, oraz klauzuli najwyższego uprzywilejowania, robią natomiast duże ustępstwa w dziedzinie eksportu węgla.

Krwawy bunt w więzieniu Świętokrzyskim pod Kielcami.

Warszawa. 21 września. (AW.) W niedzielę w więzieniu Świętokrzyskim (w pobliżu Kielce), gdzie odsiadują karę przestępcy kryminalni, wybuchł groźny bunt więźniów. O godz. 9:30 rano grupa więźniów udała się do łaźni eskortowana przez 2 dozorców. W drodze więźniowie rzucili się na dozorców i obehwladnili ich i rozbroili. Potem wtargnęli do kancelarii więziennej, gdzie znajdowało się 20 karabinów i 2.000 naboł. uzbili się w karabiny i zaczęli zdobywać dalsze części więzienia. Jednego z dozorców zastrzelili, zaś inspektora więzień Kaczyńskiego i jednego dozorcę ranili. W końcu opanowali wieżę obserwacyjną i usiłowali wydostać się na wolność. Jednakowoż reszta dozorców zamknęła wszystkie wyjścia i ukrywszy się za załomami murów nie do-

puszczała do uwolnienia reszty więźniów, którzy w liczbie 400 rozmieszczeni byli po celach więziennych. — Wskutek przecinania drutów telefonicznych nie można było zaraz wezwać pomocy policji i dopiero o 1-szej popołudniu jednemu z dozorców udało się zawiadomić Kielce o buncie więźniów. W godzinę później przybyła odsiecz w sile 50 policjantów pod komendą inspektora policji. Przybył również wojewoda kielecki p. Manteuffel. Policja otoczyła budynek i rozpoczęła oblężenie, które trwało do godz. 5-tej. Ponieważ rokowania z więźniami nie dały żadnego wyniku o 5:30 przystąpiono do ataku na całej linii. W czasie walki zabito 6 więźniów, a 11 rannych. Ze strony policji otrzymali rany 2 posterunkowi. W sprawie buntu prowadził się dochódzenia sądowe.

NOWE ZAWIKLANIA W CHINACH.

Londyn. 21 września. (PAT.) Z Tokio donoszą, że japoński minister spraw zagranicznych otrzymał poufną wiadomość z Chin informującą, że wskutek nowych zawikłań między dowódcą wojsk Tsang-So-Lina a generałem Sen-Ju-Ksiangem. wojna między temi wojskami jest nieunikniona. Wskutek tej wiadomości, gabinet japoński odbył naradę, na której postanowiono jednogłośnie, że na wypadek wybuchu akcji rewolucyjnej w Chinach, Japonia zachowa neutralność.

Londyn. 21 września. (PAT.) Reuter donosi z Szanghaju, że na linii kolejowej Hongkong-Kanton banda ostrzeżliwała w nocy z 17 na 19 pociąg osobowy, w którym znajdowało się 16-tu obywateli amerykańskich. Z Amerykanów nikt nie został ranny, natomiast kule ugodziły jadących tym pociągiem Chińczyków, z których 4 odnieśli rany.

REKORDOWE ZBIORY W SSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (G.) Według urzędowych wiadomości sowieckich tegoroczne zbiory zboża są prawie rekordowe. Obliczają je na 4.100 milionów pudów, gdy w roku ubiegłym zebrano tylko 2.700 milionów pudów. — Wywieziono wówczas za granicę zaledwie 70 milj. pudów i tyleż masiano później na przednówku dokupić po wyższej cenie. Wprawdzie oczekuje się spadku cen światowych, ale Sowiety uważają, że będzie dla nich cystem interesem, jeżeli sprzedadzą zboże po 98 kop. za pud, tj. około 10 zł. za kwintal, co wyniesie razem pół miljarda rubli.

KTO PODPALA BUDYNKI RZADOWE W JAPONII?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (G.) Jak donoszą z Tokio, nie zdołano jeszcze całkowicie ugasić zgłiszcz parlamentu, gdy wybuchł pożar w pałacu, zamieszkałym przez prezesa Rady ministrów. Pałac ten wraz z bezcennymi zbiorami sztuki i meblami zgorzał doszczętnie. Straty wynoszą 10 milj. jen. W Tokio krąży uzasadnione pogłoski, że między pożarem parlamentu, a pożarem pałacu istnieje ścisły związek. — Dwie te katastrofy wywołały w całym kraju silne wzburzenie. Według jednej wersji, którą podaliśmy wczoraj, gmach parlamentu podpalili studenci. Inna wersja podejrzewa, iż pod palenia były dziełem spiskowców komunistów. Policja ma być już na tropie sprawców. W Tokio aresztowano w związku z tą sprawą 3 komunistów.

ZŁOTO NAD LAGO MAGGIORE.

Wiedeń. 21 września. (PAT.) „Neues Wiener Journal” donosi z Rzymu, że w okolicy Palanzo nad Lago Maggiore odkryto w kwarcu złoża złota.

MIN. TYSZKA NA INSPEKCJI W KATOWICACH.

Katowice. 21 września. (PAT.) Dziś o godz. 7.50 wieczorem przybyli tu minister kolei Tyszka w towarzystwie prezesa dyrekcji kolei państwowych Rusińskiego i innych przedstawicieli katowickiej dyrekcji kolejowej. Minister odbędzie jutro inspekcję kolei województwa śląskiego.

POSEŁ PERSKI U P. PREZYDENTA.

Warszawa. 9 września. (PAT.) W d. 21 bm. o godzinie 12 w południe p. Assad - Kahn - Janine - Caghan, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny jego ces. mości, cesarza perskiego, złożył panu prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające, na uroczystej audjencji w pałacu belwederskim.

SENAT.

Warszawa. 21 września. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przyjęto między innymi następujące poprawki:

Do art. 1 przyjęto poprawkę komisji, aby przeprowadzenie nowego ustroju rolniczego obejmowało także scalanie gruntów, likwidację serwitutów i meliorację nieużytków.

Do art. 2, który wyłącza grunty, stanowiące zapas ziemi na parcelację, przyjęto poprawkę komisji, aby wyłączyć od parcelacji wszystkie lasy, a nie tylko racjonalnie gospodarowane. — Odrzucono natomiast poprawkę sen. Smółskiego, aby do zapasu ziemi włączyć majątki, nabyte przez posłów i senatorów, z naruszeniem konstytucji.

Do art. 3 przyjęto poprawkę sen. Smółskiego, aby właścicielom na wypadek wykupu pozostawić 35 ha oraz sen. Krzyżanowskiego, aby wykup całości, gdy chodzi o majątki skonfiskowane, dotyczył tylko tych dwóch wypadków, gdy pozostają one w rękach spadkobierców tych, którzy otrzymali nadania.

Przyjęto poprawkę sen. Smółskiego, aby maksimum władania na kresach wynosiło nie 300 lecz 400 ha.

Przyjęto pozatem poprawkę komisji, aby obszarem, na którym będzie obowiązywać maksimum 400 ha, były nie tylko województwa nowogrodzkie, poleskie, wotyńskie i wileńskie, ale i powiaty grodzieński, wotkowyski, bielski, białostocki i sokulski, województwa białostockiego. Na tym obszarze miało być większe maksimum władania dla tych majątków, które conajmniej od roku 1795 pozostają w rękach jednej rodziny w prostej linii.

Przyjęto zmianę komisji, aby poza maksimum władania pozostawić obszar leżący ponad 200 ha a na kresach ponad 50 ha, gdy projekt sejmowy ustalał tę liczbę na 50 i 100 ha. Podobnie maksimum obszaru wyłączonych jezior zmniejszono z 20 ha na 10. Pozatem, jako nie wliczające się do pozostawionych właścicielom obszarów, wliczono teren zabudowania, cmentarnie, winnice, zaś z pośród sadów te, które nałożone zostały przed 1 lipca 1925 r., jeżeli są racjonalnie prowadzone.

Do art. 5, mówiącego o wyłączeniach, dodano nowy ustęp, postanawiający, że obszary maksimum władania ulegają zwiększeniu:

1. W tych majątkach ziemskich, które przed dniem 1 stycznia 1925 posiadały lub posiadają gorzelnie czynne albo w odbudowie będące, krochmalnie, płaczkarnie, do 4-krotnego obszaru, jaki był zajęty pod plantacje ziemniaków na potrzeby wymienionych zakładów roku 1920 i 1924 względnie w r. 1914 zależnie od wyboru właścicieli. Tak zwiększony obszar maksimum władania nie może przekraczać 500 ha.

2. W tych majątkach, które prowadziły od dnia 1 stycznia 1925 i prowadziły intensywną produkcję buraków cukrowych dla cukrowni do 6-krotnego obszaru, jaki był zajęty pod plantacje buraków w roku 1923 i 1924, zależnie od wyboru właścicieli. Tak zwiększony obszar maksimum władania nie może przekroczyć 700 ha.

Do art. 15 przyjęto poprawkę komisji, aby administracja obszarów przejętych przez ministra reform rolnych, albo przez państwowy Bank Rolny nie trwała dłużej, niż jeden rok.

Do art. 26 przyjęto 54 głosami przeciw 43 poprawkę sen. Krzyżanowskiego. (Podajemy ją na innym miejscu. — Red.).

ZMNIEJSZENIE DYJET SENATORÓW

Warszawa. 21 września (AW.) Dnia 21 bm. przed walnem posiedzeniem Senatu zebrał się konwent seniorów Senatu pod przewodnictwem marsz. Trampczyńskiego, który postawił wniosek zmniejszenia dyjet sen. o 6 proc. Wniosek przyjęto za zgodą wszystkich klubów.

Naprawę dywanów

wszelkiego rodzaju wykonuję w jak-najkrótszym czasie po cenach najniższych. 7916

Pierwsza Polska konc. wytwórnia dywanów
KAROLA LITWINOWICZA, LWÓW, ZYBLIKIEWICZA 18.

Ulgi podatkowe dla rolników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (zo). Wobec stwierdzenia, że wpływy skarbowe we wrześniu w porównaniu z sierpniem znacznie wzrosły, ministerstwo skarbu postanowiło poczynić szereg ulg płatnikom, a mianowicie rozłożenia raty podatku majątkowego od rolników, płatnej w październiku, na dwie części, z odłożeniem części drugiej na listopad. Projektowane jest pobranie tej drugiej części z zoboju.

Odroczona została druga rata podatku gruntowego, płatna do 15 listo-

pada, tym rolnikom, którym w związku z zeszłoroczną klęską nieurodzaju podatek gruntowy za rok ubiegły został odroczonej do jesieni rb.

Wreszcie Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny zostały upoważnione do rozkładania spłaty długów, przypadających od rolnictwa w rb. na terminy dłuższe, aż do 1 kwietnia r. 1926. Jednocześnie rząd polecił, by kas państwowe nie opóźniały realizacji asygnat na uskutecznione dostawy i roboty rządowe.

Trzy miliony dolarów z monopolu zapalczanego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (zo). Spółka akcyjna dla eksploatacji państwowego monopolu zapalczanego wpłaci-

ła do Banku Gospodarstwa Krajowego 3 miliony dolarów.

==D==

Zasadnicze poprawki Senatu

Ustawę o reformie rolnej.

Niezadowolona wśród lewicy i Piasta. — Secesja z sali obrad. — Komunikaty niezadowolonych klubów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (zo) Senat na posiedzeniu poniedziałkowym przystąpił do decydującego głosowania nad ustawą o reformie rolnej. W głosowaniu przyjęto szereg zasadniczych poprawek znacznie łagodzących ustawę, co wywołało dość duże niezadowolenie tak na lewicy jak i w stronnictwie P. S. L. Piast.

Gdy przeszła poprawka do art. 26, w myśl której wierzytelności hipoteczne poza kredytami długoterminowymi będą zaspokajane drogą repartycji między właścicielami a jego hipotecznymi wierzycielami, pozostałymi po zaspokojeniu długów kredytu długoterminowego, a jeżeli wierzyciel nie zostanie zaspokojony, to resztę dopłaca skarb państwa, — senator Woźnicki w imieniu klubu Wyzwolenia zażądał, aby odroczyć posiedzenie do jutra i zaprosić rząd, który ma się oświadczyć, czy ma pokrycie na obciążenia wprowadzone już tę poprawkę.

Do wniosku sen. Woźnickiego przystąpił się też Piast.

Wniosek odrzucono, poczem Wyzwolenie opuściło salę.

Z kolei przy art. 27 przyjęto poprawkę następującą: „Budowie, drzewostany, wody, zakłady przemysłowe i melioracje gospodarcze będą szacowane osobno według ich rzeczywistej wartości”.

Na to sen. Buzek oświadczył, że „przyjęcie tej poprawki jest to pogrzeb pierwszej klasy całej ustawy”.

Sen. Smółski w imieniu Ch. D. oświadczył, że w uchwałach zachodzi sprzeczność i również domaga się odroczenia posiedzenia do jutra.

I ten wniosek odrzucono.

Opuścili więc salę Piastowcy, a następnie Ch. D. Klub P. P. S. wogóle nie brał udziału w głosowaniu. Wobec tych zajęć posiedzenie odroczone do dnia następnego.

Zebrały się tymczasem kluby, które wydały szereg oświadczeń. I tak: Komunikat klubu Piasta brzmi:

„Podczas głosowania na plenum Senatu większość przyjęła kilka wniosków, godzących w podstawę projektu o reformie rolnej. I tak:

1. W art. 4 powiększono maksimum obszaru posiadania, nie podlegającego

parcelacji w województwach wschodnich z 300 ha na 400 ha. — 2. W art. 19 skreślono ustęp, wprowadzający obowiązek ogłoszenia imiennego wykupu majątków, mających ulec parcelacji w r. 1926. — 3. W art. 26 przyjęto wniosek sen. Krzyżanowskiego, mocą którego Skarb Państwa odpowiada za długi hipoteczne majątków, wykupionych ponad szacunek. — 4. W art. 27 przyjęto wnioski, w myśl których budowie, drzewostany, wody, zakłady przemysłowe i melioracje winny być wykupione po pełnej wartości, wbrew projektowi sejmowemu, który je szacuje na tych samych zasadach, jak grunty”.

Przy głosowaniu nad art. 27 okazało się, że wskutek opuszczenia sali obrad przez Wyzwolenie, prawa strona Izby ma bezwzględną większość. Odrzuceniem wniosku o odroczenie posiedzenia większość dowiodła, że zamierza wyzyskać przewagę, by przeprowadzić swoje poprawki. Wobec tego klub P. S. L. Piast uznaje dalszy udział w głosowaniu za bezcelowy i na znak protestu opuszcza salę”.

Klub Ch. D. ogłosił następujące oświadczenie: „Dopatrując się sprzeczności między art. 26 i art. 27 ustawy, klub Ch. D. postawił wniosek o odroczenie głosowania do następnego dnia celem uzgodnienia z innymi klubami. Wskutek odrzucenia tego wniosku klub oświadczył, że nie może brać udziału w dalszym głosowaniu w dniu dzisiejszym i zastrzegł sobie zgłoszenie wniosku o reasumację co do dalszych uchwał, które byłyby niezgodne z jego stanowiskiem”.

Klub Wyzwolenia oświadczył, że przyjęcie przez Senat artykułów, powiększających maksimum dla kresów do 400 ha i wyłomów na cele przemysłowe, wreszcie nałożenie przez Klub Pracy znacznych ciężarów na Skarb Państwa, są to uchwały, które skłoniły klub, by żądać oświadczenia się rządowi, którego abstynencję w tej sprawie klub uważa za szkodliwą.

Wydał również oświadczenie klub P. P. S., który, stwierdzając, że wnioski, mające na celu stwierdzenie jasnej sytuacji politycznej zgodnie odrzucono, „w tych warunkach klub nie uważa za możliwe pozostawanie na sali Senatu”.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa. 21 września (Tel. wł.) Komunikat Warsz. Instytutu Meteorologicznego. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 22 bm.: Ciepło na zachodzie kraju. Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do całkowitego pokrycia nieba. Drobne deszcze, średnie zachmurzenie, umiarkowane na wschodzie i południowo - wschodzie. Rannem mglisto, słabe wiatry południowe.

LITEWSKI SAMOŁOT W WILNIE.

Wilno. 21 września. (PAT.) Dziś o godz. 17.30 opuścił się na polu za koszarami Szeptyckiego aeroplan litewski, kierowany przez podporucznika i sierżanta pułku litewskiego. Lotnicy zostali zatrzymani w dowództwie 5 p. leg., następnie zaś skierowani do dyspozycji komendy obozu warownego. Aparat litewski wleciał w Kownie i wznosił się na wysokość 6900 m., jednak z powodu braku benzyny był zmuszony wylądować, przyczem lotnicy, nie mając mapy ani busoli, nie wiedzieli, że opuszczają się na terytorium wileńskim.

REPERTUAR POLSKI DLA TEATRÓW S. H. S.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (zo) Dziś przybył do Warszawy dyrektor teatru w Zagrzebiu p. Beneszie celem nawiązania kontaktu z teatrami polskimi i zabrania repertuaru polskiego dla teatrów jugosłowiańskich.

AUDJENCJE U PREMERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (zo) Premier Grabski przyjął dziś delegację Związku emerytów, która przedstawiła mu swe postulaty dotyczące przeprowadzenia budżetu. Następnie przyjął premier delegację francuskiego trustu naftowego w sprawie eksportu nafty, pos. Diamanda w sprawie rokowań gospodarczych z Niemcami i posła polskiego w Wiedniu p. Wierusz-Kowalskiego, który przybył do Polski na kilka tygodni. W Wiedniu zastępuje p. Kowalskiego hr. Romer.

ZAPRZECZONA WIADOMOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września (zo). Jedno z pism warszawskich podało wiadomość, że Bank Polski ma zamiar wypuścić drugą emisję akcji. Ze strony mniarodajnej wiadomości tej zaprzeczają.

OFIARA KRYZYSU W BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 września. (G) „Przeгляд Wiecz” podaje, że dziś rano profesor uniwersytetu warszawskiego inż. Woydo Aleksander pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Strzał był śmiertelny, prof. Woydo zakończył życie, zanim zdolał zawezwać pomoc lekarską. Podobno inż. Woydo stał się ofiarą kryzysu w Banku dla handlu i przem., gdzie złożył 28.000 zł., stanowiących własność uniwersytetu. Nie mogąc obecnie tej sumy wydobyc z banku, a będąc etycznie wrzliwym, doszedł inż. Woydo do tego stopnia zdenerwowania, że jedynie wyjście z sytuacji ujrzał w pozbawieniu się życia.

Warszawa. 21 września. (G) „Kurier Czerwony” dowiaduje się, że robotnicy polscy we Francji złożyli w paryskim oddziale Banku dla Handlu i Przemysłu ogółem 4 miliony franków franc. Wobec kryzysu owego banku zachodziła obawa, że pieniądze te przepadną, jednakże rząd zainteresował się tą sprawą. Istnieje nadzieja zlikwidowania należności robotników w taki sposób, by żaden robotnik nie ucierpiał.

Przegląd prasy.

Cieżkie przesilenie gospodarczo-finance wywołuje przysięgnięcie w szerokich masach. Prasa to stwierdza i wzywa do opanowania, do zachowania zimnej krwi. W warsz. „Gazecie Porannej” czytamy:

Nie będziemy wzorem tchórzliwego strusia chować głowy w piasek i stwierdzimy, że w społeczeństwie daje się zaobserwować popłoch moralny w związku z trudnościami finansowo - gospodarczymi. Wobec ogłoszenia nadzoru sądowego nad pewnymi bankami niecierpliwi klienci zaczęli wycofywać wkłady nawet z najsolidniejszych instytucji kredytowych. Równocześnie stugłowa plotka niesie z ust do ust pesymistyczne informacje, niekrytyczne, kolportowanie których szerzy zamęt w opinii i potęguje przeżywany kryzys.

Rozumiemy doskonale niepokój posiadaczy oszczędności. Okres wojny i inflacja powojenna przyniosły wszystkim zbyt wiele gorzkich doświadczeń. Niemniej wszakże stwierdzić należy, iż przejściowe wahania złotego nie mają nic wspólnego z bezpowrotnym okresem inflacji. Trudności obecne powstały częściowo stąd właśnie, iż obieg złotego uległ redukcji, a nie rozszerzeniu, ja księ to działa za czasów umiowanej marki polskiej.

Z drugiej strony zachęcalibyśmy najgorzej do ścisłego i krytycznego traktowania tak gorliwie puszczanych w obieg informacji upadłościowych. Nie można wszystkiemu dawać wiary. Posiadamy szereg instytucji kredytowych o solidnych podstawach. Nie utrudniajmy im sytuacji szerzeniem popłochu finansowego.

Trudności przeżywa nie tylko Polska, Niemcy, uważane pomimo klęski wojennej za potęgę gospodarczą, miały w pierwszym półroczu 1925 r. 654 milj. marek deficytu handlowego. Cyfra ich bankructw (w lipcu 1925, nie licząc przedsiębiorstw pod nadzorem rządu) — musi się wydać „imponującą” w porównaniu z naszym stanem rzeczy.

W Polsce podjęte zostały energicz-

ne kroki w kierunku odprężenia sytuacji.

* * *

„Kurier Poznański” dowodzi, że absurdem jest składać całą winę za niedomagania na rząd.

Jakiegolwiek niepowodzenie rządu daje sposobność kiubom partyjnym do ataków, zmierzających w gruncie rzeczy do przesilenia rządowych, przy których możnaby wstawić swoich ludzi. Nie dlatego, by byli to ludzie właśnie odpowiedni dla naprawy stosunków, lecz dlatego, że to są bożyszcza partii, którym należy dać teren do popisów.

A społeczeństwo? Czyż za mało zorientowane w ogólnych sprawach gospodarczych, czy w pewnej części obojętne, czy też rozmyślnie szkodzące myśli państwowości polskiej, odgrywa wobec tych najważniejszych spraw bytu polskiego rolę mało pochlebną.

Przedewszystkiem bowiem społeczeństwo winno jest temu, że przez myśl zagraniczną zabiera nam pieniądze a naszemu robotnikowi pracę i przemyślowi zarobek.

Spółeczeństwo forytuje i domaga się zagranicznych artykułów zbytku, albo w kraju zbędnych. Nie mówimy tu bowiem o produktach przemysłu obcego i surowcach, jak miedzi, cynie, gumie, kauczuku, tłuszczach zwierzęcych i urządzeniach, których w kraju się nie produkuje, więc trzeba sprowadzać je z zagranicy, skąd je zresztą sprowadza również przemysł niemiecki i czeski.

Mówimy tyle o fatalaszkach i miksturach, o drobiazgach jak mydła, perfumy, wina, koniaki i wódki, sery i kremy, czekolady i Maggi, konserwy mięsne i owocowe, Quaker Oats płatki owsiane, reklamowane na słupach publicznych, Odole, Chlo rodonty, kaliklory, proszki do prania, zabawki, szkła, kryształ, paciorki, całe masy galanterii skórzaney, metalowej i drzewnej, jedwabie, suknie paryskie, koszule wiedeńskie. Przeważnie są to przedmioty rzeczy, bez których żyć można, a wiele z nich wyrabia się w tym lub podobnym gatunku w kraju.

* * *

Prof. Rybarski znowuż zwraca uwagę w „Gaz. Warsz.” na dotychczasową rozrzutną gospodarkę budżetową:

Jest faktem, że ostatni budżet wyszedł z Sejmu znacznie powiększony. Jest faktem, że różne stronnictwa sejmowe licytowały się z sobą, kto da więcej z kieszeni skarbu. Wiele naszych polityków wyznaje zasadę wypowiedzianą kiedyś przez jednego z francuskich deputowanych: obowiązkiem deputowanego jest robić wydatki, a zaś obowiązkiem ministra skarbu jest postarać się o dochody. Wiele wkłada się liryzmu w przemówienia, domagające się podwyższenia wydatków a niewiele się mówi o dochodach albo też znajduje bardzo prostą receptę: podwyższyć podatki. Ta recepta dzisiaj już nie jest skuteczna, o tem przekonali się wszyscy albo prawie wszyscy. Przyszedł czas, gdy Sejm będzie musiał nieraz odbierać to, co dał nie dawno. Jest to bardzo bolesne, ale zawsze za grzechy trzeba pokutować. Gdy jednak ten grzesznik nie zechce się nawrócić, gdy demagogia przeszkadzać będzie skutecznemu przeprowadzeniu oszczędności (to wówczas Sejm może stracić kredyt moralny w społeczeństwie, który już dzisiaj jest zachwiany, w epoce powszechnego kryzysu parlamentarizmu. Najbliższe miesiące już wykażą, czy Sejm dorósł do tych zadań które na niego spadły.

Te najbliższe miesiące będą również próbą dojrzałości społeczeństwa. Chwila obecna wymaga od niego spokoju i wytrzymalności. A przedewszystkiem wymaga od niego umiejętności zrozumienia tej prawdy, że nie może być oszczędności bez ofiar, że musimy oszczędzać na wielu rzeczach w zasadzie słusznych, potrzebnych, nawet pięknych. Nie chodzi tu tylko o uznanie zasady, lecz o jej wykonanie. Nie możemy być podobni do jednej z postaci z Dawida Copperfielda, którą Dickens tak charakteryzuje: „Mr. Micawber zaklinał mnie bym uwierzył że jeżeli człowiek ma rocznego dochodu 20 funtów, a wydał 19 i pół funta, to będzie nieszczęśliwy. Potem pożyczyl odemnie szyling na piwo i wykrzyknął wesoło”.

* * *

„Czas” doradza jak najdalej idącą ostrożność wobec akcji p. Cieczerina;

Znaczenie jego akcji możnaby należycie ocenić, gdyby było wiadomo

czy ona nie jest prostym tylko manewrem, mającym na celu drogą sprzedać wobec Niemców placet sowieckie na ich przystąpienie do paktu zachodniego? Jeśliby właściwym celem było utrzymać kontakt Rosji z Niemcami, tak naturalny i tak dotąd ścisły, a zbliżenie Niemiec do Anglii ograniczyć do znaczenia ekstratery, to posunięcia Cieczerina miałyby tylko cele chwilowe i taktyczne. Ale może być inaczej. Może Cieczerin przewiduje trafnie, iż stosunek niemiecko-angielski z konieczności zmieni się na wasalstwo jednej, a seniorat drugiej strony i podejmuje akcję serje, aby na pakt reński odpowiedzieć istotnie zawarciem paktu bezpieczeństwa między Rosją, Polską, Francją, Rumunią i państwami bałtyckimi? To wszystko nie jest dotąd jasne dla tych, co nie znają rozmów zakulisowych, prowadzonych szeptem w Berlinie już od roku między lordem Abernonem a drem Strassemannem. Kto wie, jakie obietnice polityczne i gospodarcze da Niemcom gabinet angielski? I czy zdołał przelicytować Rosję, która Niemcom może tylko obiecać wiele na przyszłość, ale ani finansowo, ani gospodarczo, ani wojskowo, ani dyplomatycznie nie wiele dotąd dopomogła? Kto wie bowiem, jakie są istotne plany Anglii, której polityka sprzyjająca Niemcom ma pewne oswoje granice, określone względami na Francję?

Nie jest wreszcie znanym czynnikiem francuski: Francja Pailevego i Briana da gotowa jest pójść w zblizeniu się do Sowietów dość daleko, ale czy zechce budować cokolwiek na tak niepewnym fundamencie, jak umowy z Sowietami? Ta sama wątpliwość odnosi się oczywiście do Polski.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Zygmunt Kamiński
specjalista chorób wewnętrznych
Ordynuje od 3 do 5 ul. Asnyka 15.
0813n

IGNACY NIKOROWICZ.

POEZJE.

NOWY KWIAT.

Dziś na łące już od świtu
niecodzienne ożywienie:
wiatry kwiatom, muszki pszczołom
coś tłumacza, nieustrudzenia.

*

Co się stało? — w świt kwiat nowy
się pojawił, nowe Piękno!...
Wszystkie twory, kwiaty, zioła,
gdy go zoczą, przed nim kłękają...

*

Dzwonki dzwonią pieśń radości
świerszczyk serenade brząka —
Za kwiat nowy, za cud nowy
dziękł składa Bogu łąka.

STARY CZAJNIK.

— Ty kapiesz! — mówi nowy czajnik,
a stary na to: „Ani trocha!”
— Kapiesz i zginiesz na śmietniku! —
„Ja?... nie! mnie pani nazbyt kocha...”

*

— Mylisz się bratku! — O! bynajmniej!
wszak z nią przeżyłem różne dole...
...Wtem weszła pani — patrzy wkoło
i szepcze: „jednak stary wole...”

*

I starowinkę wzięła w rączkę
i postawiła wśród płomieni...
A on rzekł dumnie do intruza:
„A widzisz, że mnie jeszcze ceni!”

*

I co najpiękniej zaczął śpiewać:
wspominał pani jej podróże

do Francji, Włoch, nad brzegi morza,
miedzy mimozy, fiołki, róże...

*

I gwarzył, gwarzył starowina
o tem, co było przed latami,
że państwo byli najszcześliwsi,
gdy byli z nim, czajnikiem — sami.

*

A pani cicho słucha gwarów,
oparłszy skroń na białej dłoni
i wraz z czajnikiem wspomnieniami
za minionemi laty goni.

ZYCZENIA.

Chciałbym, by motyle z łąk,
zlatywały do mych rąk;
chciałbym, aby chociaż raz
mówił do mnie stary las;
chciałbym, aby kiedyś znów
przyszedł do mnie z baśnią nów;
chciałbym, aby białe bzy
były ze mną „ty” na „ty”.

NAJSMUTNIEJSZY POCAŁUNEK.

Smutne są pocałunki, które tłumiać łkanie,
odbierasz, wiedząc dobrze, że ostatnie one
i że choćbyś swe życie dał w ofierze za nie,
to nic, bo wyroki losu niezmienione...

*

Lecz od tych pocałunków okrutniejszy jeszcze
pocałunek, co w szale, w cudnym bez słów śpiewie,
mówi: „Wracaj! Kwiatami usta twe popieszczę...”
— a który jest ostatni — a o tem się nie wie...

ŚWIT.

Świta, świta!... na skraj górki
stała słonko nóżka bosą
i przeciera jasne oczka
balsamiczną ranną rosą.

*

Potem negliz z ingiel utkany
zmienia w lśniece złotem szaty
i gorącym pocałunkiem
budzi ze snu młode kwiaty.

*

I gorącym pocałunkiem
młode zboża ze snu budzi
i troszeczkę jasných blasków
niesie w szare serca ludzi.

OREDZIE.

Najstarszy kos dziś w parku
głosił Wiosny orędzie —
głosił, że ona wkrótce
z swym orszakiem przybędzie.

*

I że znów z snu rozbudzi
kwiaty i ziemi wnętrze
i sprawi, że znów będą
pocałunki gorętsze.

*

Głosił, że okres władzy
rządów zimny już krótki —
a na dowód mi wręczył
trzy maleńkie stokrotki.

CHRYZANTEMY.

Złote liście leca z drzew,
wiatr zimny, las niemy,
już umiera słonca żar —
kwitną chryzantemy.

*

I my też, jak liście drzew,
uśniemy, zginiemy:
życie zgasi zimny wiatr —
już są chryzantemy.

*

Wróci — wiemy — żar i liść,
co z nami? — nie wiemy...
Że jest zawsze pięknym świat,
mówią chryzantemy.

PRZEGŁĄD POLITYCZNY.

Timesy o udziale Polski i Czech w naradzie z Niemcami

Berliński korespondent „Times'a” przesłał największemu dziennikowi świata obszerny artykuł, w którego zakończeniu czytamy:

„W dziennikach rządowych niemieckich myśli, by wschodnie narówni z zachodnimi sprawy bezpieczeństwa były omawiane na jednej i tej samej naradzie lub choćby równoległej, jest zacięcie zwalczane. Występuje przeciw temu szczególnie silnie „Taegliche Rundschau” ulubiony dziennik p. Stresemanna. Dziennik ten mówi w dzisiejszym swym wydaniu porannem:

— Wobec tego, że tylko układ reński sam był przedmiotem narad londyńskich go zebrania prawników, oraz że dokonana tam praca przygotowawcza, którą można określić jako wybitnie zadowolającą dla Niemiec, dotyczyła wyłącznie tego układu, zamierzona obecność Narady Ministrów musi z konieczności zachować te same granice. Gdy te rokowania zostaną doprowadzone do pewnego stopnia zakończenia, sprawy między Niemcami a ich sąsiadami wschodnimi winny być załatwione. Wobec tego powinniśmy być przygotowani na dwie narady, oddzielne co do czasu i zapewne także co do miejsca.

W rozmowie, udzielonej jednej z agencji dziennikarskich przez Polskiego Ministra Spraw zagranicznych, powiedziano, że Rząd Polski sądzi, iż zamierzona narada międzynarodowa winna zawrzeć nie tylko układ reński, ale także układy rozjemcze między Niemcami a Polską i Niemcami a Czechosłowacją, gdyż poprawa w stosunkach francusko-niemieckich nie wystarcza do zabezpieczenia pokoju bez osiągnięcia równocześnie porozumienia między Berlinem a Warszawą.

Omawiając tę sprawę w swym dzisiejszym wydaniu wieczornem, mówi „Taegliche Rundschau”, że Rząd Polski oczywiście bardzo pragnie trzymać się spójności Francji (to hang on to the skirts of France), ale żadną miarą nie można dopuścić do tego, by myśl hr. Skrzyńskiego się spełniła.

Tak się przedstawia stanowisko Niemiec w oświeceniu angielskiem, a takim jest stanowisko Londynu o tem dostatecznie jasno świadczą poglądy, wypowiedziane przez tenże „Times” na miejscu naczelnym z odwrotem się na doniesienia korespondenta berlińskiego i będące wyrazem opinii jaka panuje w Foreign office.

„Sprzymierzeni — oświadcza „Times” — zaprosili Niemcy do wzięcia udziału w naradzie nad zamierzonym układem o bezpieczeństwie. Jeśli Niemcy przyjmą zaproszenie i wszystko dobrze pójdzie, zostanie utworzone Zachodnio-Europejskie Porozumienie, w którym 4 a raczej prawdopodobnie 5 (z Włochami) państw połączą się dla zachowania pokoju na zasadach bezwzględnej równości. Nema przesady w twierdzeniu, że ten krok oznaczać będzie przewrót w umysłowości Europy, a zarazem zakończenie niezgodnego ze zdrowym rozsądkiem startu rzeczy, który mógłby być nadal utrzymywany chyba tylko przez niedotrzałość dyplomacji niemieckiej. Takiego rozczarowania nadziei wszystkich ludzi dobrej woli trudno naprawdę oczekiwać.

Układ ten o bezpieczeństwie, jak powiedział p. Chamberlain w Genewie, nie jest skierowany przeciw nikomu. Jest on twórczą próbą wzmożenia pokoju w jednej części Europy jako pierwszy krok ku wzmożeniu go w innych częściach. Aby zaś użyć przenośni wybranej przez p. Baldwina, gdy sprawa była omawiana w Parlamencie z początku tego roku, cały stan Europy był podobny do wielkiego ruchomego trzęsawiska, zawsze grożącego pochłonięciem w swe głębiny wszystkich niestronnie stających. I jeżeli, mówił Pierwszy Minister, zdolany stworzyć bezpieczeństwo i uspokojenie na Zachodzie, zasypielimy przynajmniej połowę wielkiego trzęsawiska...

Przez moczar, którym stała się Europa po wojnie, człowiek mądry, be-

PREMIERA

8014n

22/IX 1925.

KTO ZABIŁ

Wstrząsający dramat współczesny w 7-miu aktach
BETTY COMPTON
Kreuje główną rolę.

„APOLLO“

dzie się posuwał tylko krok po kroku i to jest przyczyna, dla której Chamberlain tak mocno i rozumnie nalegał na to, że układ (zachodni) musi być osobnym aktem prawnym nie związanym bezpośrednio z żadnym innym podobnym układem któryby został lub miał zostać zawarty gdzieś indziej. Wiadomo, że w Genewie przedstawiciele Polski i Czechosłowacji natarczywie występowali z poglądem, że Rządów ich bardzo blisko dotyczy rokowania odnoszące się do kraju tak środkowego położonego do kraju tak środkowo położonego jak Niemcy. Wiadomo, że Brytyjski Minister grzecznie utrzymał ten swój pogląd, a żaden inny nie byłby do przyjęcia dla całego naszego kraju, chociaż okazał wszelkie zrozumienie dla uprawnionych niepokojów Środkowo-Europejskich Państw. Prawdopodobnie nie stanie na przeszkodzie obecności ich przedstawicieli podczas rokowań, które odbędzie się, jeśli Niemcy to przyjmą, między Ministrami Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Belgii i Włoch, o ile ci przedstawiciele będą tam jako obserwatorzy a nie jako uczestnicy. Nikt nie pragnie wzbraniać się przed wiadomo-

ściami od nich, albo też stawiać jakiegokolwiek przeszkody rokowaniom, które oni sami mogą podjąć następnie. Ale rokowania muszą być utrzymane oddzielnie.

P. Stroński w Warszawiance słusznie bardzo z powodu powyższych wynurzeń „Timesa” stwierdza, że zabezpieczenie pokoju i granic na wschodzie ma pozostać narazie... w niezasypanej połowie trzęsawiska.

I pisze dalej pod adresem p. Skrzyńskiego:

„Można twierdzić, że jeszcze coś się zmieni, albo coś nie dojdzie, ale nie wolno zaślepić się i bałamudzić kraju naszego zapewnieniami o równoczesności i równorzędności i nienaruszalnej łączności zabezpieczenia wschodniego z zachodnim, gdy zaproszenie z 12-go b. m. zwołuje jedynie naradę Pięciu Państw dla układu zachodniego, a wszystkie objaśnienia ustalają że takie zarządzenie nie jest przypadkowe, ale powzięte zostało w pełnej świadomości dążeń niemieckich do wyrażnego rozdzielenia tych dwu... różnych zabezpieczeń”.

Z literackich plonów wojny.

I.

Nie zdarzyło mi się dotychczas spotkać książki, któraby z tego lub owego punktu widzenia wniknęła głęboko i sprawiedliwie w problem wielkiej wojny światowej. Niepowołani adwokaci tłumaczą tę lukę za bliskim dystansem dziejowym, jaki nas dzieli od zwycięstw i klęsk nad Marną i pod Verdunem, od zbombardowania katedry remskiej, od rewolucji w Rosji i tych wszystkich rzeczy, które wojny są dziełem. Argument nieprzekonywujący. Geniusz twórczy potrafi o ile zechce zerwać skorupę aktualności z każdego zjawiska. Nie potrzebuje czekać, aż się temat uleży „aż się figa ucukruje. Przykładem choćby Mickiewicz i Słowacki, które na sprawy bieżące bynajmniej nie pod kątem dwunastu godzin patrzyli. „Dziady” to aktualność dnia, podniesiona do wiekistej potęgi. „Perspektywa czasu i wszystkie temu podobne optyczno-historyczne terminy są wykretem bliźniaka, który lubi klamać o zdarzeniach, jakich oko ludzkie nie widziało, ucho nie słyszało, a on sam także nic o nich nie wie. Im bardziej przedmiot wymyka się z pod nacownej kontroli, tem łatwiej o nim blagować. Nie zawsze współcześni przetrastają swoją epokę, zazwyczaj dzieje się odwrotnie. Nie każdy, pożałuj Boże, Jan Lechoń jest Janem Goethem, nie każdy Jarosław Iwaszkiewicz — Jarosławem mądrym. Nieogarniona wielkość wojny europejskiej pod płótnem maluczkiego na duchu może się skurczyć, jak kolos we wklęsłej soczewce. Dlatego maluczki czeka chytrze aż kolos oddali się w krainę przeszłości i uzyskuje w ten sposób „historyczną perspektywę”, która nie powiększa ogromu zjawiska, ale go właśnie podrabnia.

Oto jedna z przyczyn, dla których nie powstała dotąd epopeja dwudziestego wieku, jakaś druga Iliada. Przyczyna ta jest wodą na młyn Oswalda Spenglera który wszędzie stwierdza zanik prawdziwej twórczości. Prócz tego należy wziąć pod uwagę trudności w wyszukaniu nowoczesnej pięknej Heleny, bo dziś kobiety strzyga włosy i mało są do pięknych kobiet podobne. To zraża poetów. Ale nie brak innych przyczyn, istotniejszych. Wojna znużyła ludzi. Jej krwawe rzezie podniecają gruboskórnych grafomanów: co-

subtelniejsza jednostka wzdraga się przed temi objawami bestialstwa. Ile razy zetknie się z niemi choćby we wspomnieniu, choćby tylko w wyobraźni, wpada w rozdrażnienie. Zwłaszcza, jeśli owa rzeź przysłoni jej wszystką resztę procesu. By zaś do tego nie doszło, trzeba otworzyć okna na świat rozległych horyzontów.

Taką rozdrażnioną książką jest trzytomowa powieść Blasco Ibaneza „Czterech Jeźdźców Apokalipsy” (polski przekład Hajoty). Autor znany u nas ze swoich występów politycznych jako zapamiętały wróg Niemców — czy może raczej Niemiec i jako konkurent Reymonta w kandydaturze do nagrody Nobla. Z tych bodaj względów wypada zająć się szerzej najpopularniejszym w Europie jego utworem, jakkolwiekby on przedstawiał wartość. A jest to utwór, napisany z prawdziwym talentem, choć nie powiedziałbym, parafrazując słowa Juliusza II., że gdyby tej książki nie było, należałoby ją stworzyć. Ale skoro już jest, nie można przejść nad nią do porządku dziennego. Treść jej za żywo nas porusza, nie tylko z artystycznych względów. Nietylko sposób, w jaki autor materiałem swym rozporządza, ale sam materiał, ruda rzeczywistości ma swoją niezależną, autonomiczną dla nas ważność.

Ten materiał treściowy jest, zda się ponad siły ludzkie obfity. Dlatego trudno wdawać się w szkolarskie dysputy, czy posag, który autor z tej gliny ulepił, nieskazitelnie został zbudowany. W rzeczy samej, pierwszy tom powieści grzeszy pod tym względem przeciw duchowi świętemu estetyki. Zaczyna się w roku 1914 w Paryżu; rozdział drugi bardzo długi natomiast przenosi nas do Ameryki południowej o kilkadziesiąt lat wcześniej i stanowi jakgdyby powieść w powieści. Nawiasem mówiąc, ten właśnie rozdział w większej mierze, niż inne, jest „wielkim obrazem... malowanym z rozmachem wprost (?) epickim”, (jak to inteligentnie wyjaśnia prospekt na okładce do polskiego wydania „Czterech Jeźdźców”), i posiada on swoją odrębną wymowę. Ale o tem potem. Na razie poprzestajmy na stwierdzeniu, że nie o budowę tu idzie. Współcześni powieściopisarze (Żeromski) przyzw-
czaili nas do zgoła dowolnych konstrukcji i tą drogą stworzyli nawet nową formę powieściową, nową, nader ciekawą odmianę gatunku literackiego.

Jednakowoż czytelnik musi zawsze wychodzić z założeń autora, nigdy ze swoich. Zgodnie z jego intencjami artystycznymi sprawdza on wartość dzieła, to znaczy, kontroluje stopień rozbieżności między zamiarem a wykonaniem, bo innego sprawdzianu няма.

Otóż ambicją artystyczną Ibaneza była niewątpliwie próba rozwiązania problemu wojny. Rozumie się, że autorowi wolno zająć własne stanowisko wobec przedmiotu dzieła, zanim jeszcze do niego przystąpi. Z drugiej strony, winien autor stanowisko to dziełem swoim umotywować, wykazać, że było ono jedynie słuszne i konieczne. Kiedy np. Homer mówi: „Wojna trojańska była dobra, bo piękna” — wierzymy mu, gdyż każde zdanie Iliady to piękność stwierdza. Ibanes zaś powiada: „Wojna jest zła, bo nicetyczna”, — ale tę etykę zbyt symplicystycznie pojmuje, rozmaicie stosuje, stawia wysokie wymagania obwinionym przez siebie, nie baczy, czy poszkodowani tym postulatami sprostali, nie uwzględnia nowoczesnych warunków społecznych i ich stosunku do tej etyki in abstracto słowem robi bigos, którego sam strawić nie umie. Przynajmniej nie zawsze.

Jan Zahradnik.

Zruchu wydawniczego.

* „Świat Kobiety” nr. 18-ty przynosi list z Paryża o modzie, Teatry warszawskie, Rozmowa z Turkiem o kobiecie, Nowe horyzonty, Pochwała i krytyka sportu, Rezultaty naszej ankiety, Ptak i Lalka, Moje Papugi, Miłość (wiersz), Postój ulański, Wypada nie wypada, dc. powieści „Bez czego żyć nie można”, Wzory robót ręcznych, Drobiazgi, Dobra Gospodyni (przepisy i porady w kwestjach dom. i gosp.), Odpowiedzi od Redakcji itd.

* Rocznik Oficerski 1924. Niedawno został wypuszczony na rynek księgarski „Rocznik Oficerski” 1924, będący już drugim wydaniem tego urzędowego wydawnictwa Min. Spraw Wojsk., informującego wszechstronnie o wszelkich danych personalnych każdego z obywateli państwa, który w wojsku służy zawodowo, lub poprzednio służył i obecnie należy do jednej z grup byłych wojskowych czynnych.

* Stevenson „Tajemnicza Szkatułka” wyszła ostatnio nakładem Biblioteki Dziel Wyborowych (Zimorowicza 5, I. p.). Dobra powieść kryminalna jest rzadkością. Żywiość akcji, ostre kontury charakterów, wysoki poziom wyobraźni — oto jej cechy. Stevenson należy do najpoczytniejszych pisarzy w Ameryce. Nadzwyczajna inwencja łączy się tu z olbrzymią plastycznością figur i zdarzeń.

* „Małżeństwo” Zofii Rygiel-Nałkowskiej wyszło nakładem Biblioteki Dziel Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. Nałkowska jest doskonałą portrecistką psychiki kobiecej. Umie każdemu wydarzeniu w życiu kobiety nadać specjalne piętno odrębności i wyjątkowości. Osnuwa ona wokół kobiety poetycką tkaninę zadumań i tęsknoty. Stylizacja jej wyławia z najbardziej blagiego wypadku życia wyśokie piękno i artyzm.

NADESZŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Ś. + D.

Harol Glass

em. dyrektor Urzędów pomocniczych Izby Skarbowej, zasnął opatrzony św. Sakramentami dnia 20 września 1925. Pogrzeb odbędzie się dnia 22 września 1925 o godz. 3-ciej z domu przedpołudniowego ul. Kochanowskiego 94. O czem zawiadamia w smutku połączonym Żona z rodziną. 7999

GŁOSY PUBLICZNE

Czy upadek „świątyni oświatowej”?

W ostatnich czasach ukazały się w niektórych pismach warszawskich artykuły, atakujące działalność dra Marka Piekarskiego, wizytatora liceum krzemienieckiego. Artykuły te, pisane — jak łatwo zauważyć — z prywatnej animozji wywołały w Krzemieńcu powszechne oburzenie. Wyrazem tego jest nadesłany nam list, pisma jednej z najbardziej szanowanych w Krzemieńcu osób, który umieszczamy poniżej.

Ostatnimi czasami ukazały się dwa artykuły p. t. „Świątynia oświatowa w upadku”, jeden w nrze 190 „Głosu Prawdy”, drugi w nrze 230 „Kurjera Polskiego”, oba przedstawiające w bardzo pomysłowych barwach działalność dra Piekarskiego, wizytatora Liceum Krzemienieckiego.

Tej działalności pana Piekarskiego przyglądam się od lat trzech. Liceum znam od pierwszej chwili rządów polskich i dlatego uważam za swój moralny obowiązek zabrać głos bezstronnie, jako widz zainteresowany, dać świadectwo prawdzie, gdyż widzę, że piórem korespondenta kierowała osoba mająca jakiegoś osobiste porachunki.

Praca przy tworzeniu i organizowaniu jest wogóle trudna, a w szczególności takiej ogromnej i wielostronnej instytucji, jaką jest Liceum Krzemienieckie. Naturalnie — krytykować łatwo, a przy usilnych staraniach odnaleźć zawsze coś można, szczególnie błędów. Nie błądził ten, kto nic nie robi.

Żeby móc osądzić działalność pana Piekarskiego — trzeba cofnąć się nieco wstecz, by zobaczyć w jakim stanie znajdowało się Liceum przed jego przybyciem: większość budynków, bez okien, bez drzwi, bez pieców i podłóg, całe kupy śmieci i brudu — na wszystkich znaki zniszczenia powojennego i napaści bolszewickiego! Jedynie tylko przy porównaniu tego poprzedniego stanu rzeczy z obecnym — widzi się ogrom pracy i energii włożonej w ciągu tych lat paru po rewindykacji Liceum.

Kreślący te słowa zna dokładnie poprzedni (od 1919 r.) i obecny stan rzeczy, gdyż wszystko działa się i dzieje na jego oczach. Często można było widzieć p. wizytatora w jesieni i w zimie bez względu na stan pogody, jak całonocnymi godzinami doglądał pracy pod gołym niebem, a potem przesładywał do późnej nocy, zawałony pracą biurową. Tak sumiennego i niezłomnego pracownika bardzo trudno znaleźć w czasach obecnych, w szczególności na kresach.

Wynik pracy wizytatora widoczny są na pierwszy rzut oka. Liceum wygląda dziś do niepoznania: budynki prawie że wszystkie doprowadzone do porządku, a praca idzie nadal w tym kierunku, kościoły odrestaurowane, nowe w nim ławki, konfesyjonały i ołtarze. W konwiktach urządzono łaźnie z tuszami i wannami, pralnie, elektrownię, wodociąg, czystość i porządek panuje wszędzie, gdzie tylko okiem rzucić; poskładano gazony i klomby z kwiatami, urządzono kilka dużych placów dla zabaw i boisk sportowych, na których aż kipi gwarne życie młodzieży.

Nawracając do wyżej wspomnianych artykułów dotknie zarzut, jakoby p. wizytator Piekarski wymuszał od rodziców i opiekunów wyznania wschodniego, by młodzież prawosławna uczęszczała na lekcje religii rzymsko-katolickiej. Co dnia widzę się i rozmawiam z rodzicami, uczniami, nauczycielami i uczelnianami, w gronie których znajduje się też moja córka, lecz stanowczo twierdząc, że nic podobnego od nikogo nie słyszałem. Zarzut to niesłuszny i nieprawdziwy! Prawdą jest tylko, że z pośród młodzieży wyznania prawosławnego, która uczęszcza do Liceum, było parę wypadków, że rodzice sami prosili, by zezwolić ich dzieciom uczęszczać na lekcje religii rzymsko-katolickiej.

W liczbie tych rodziców był nawet ksiądz prawosławny. Gdy dziwno się jego prośbie — wytłumaczył, że jemu głównie chodzi o to, by syn uczył się wogóle religii, a różnicę, jaką zachodzi między katolicyzmem a prawosławiem, on sam synowi w swoim czasie wytłumaczy. Czy prośbie takich rodziców należało odmówić?

Zaduzo byłoby pisać, gdybym chciał udowodniać nieprawdę i tendencjonalność w każdym poszczególnym fakcie przytoczonym w tych artykułach. Gdyby nawet niektóre z przytoczonych faktów, miały kiedyś miejsce w Liceum, jak n. p. brak noży, widelców lub świateł w internacie — to przecież powyższy stan rzeczy był w pierwszych latach wskrzeszonego Liceum, — gdy z braku środków żyło się, byle jak z dnia na dzień, a przecież obecnie mamy rok 1925 i w Liceum wszystko wygląda inaczej. Węc poco i naco obecnie pisać o tem co było 2-3 lat wstecz?

Ucieczka nauczycieli z Liceum też nie ma: niektórzy zostali przeniesieni na rozkaz władz przełożonych, drudzy starali się sami o przeniesienie, gdyż im się nie podobało życie w takiej „dziurze”, jak Krzemieniec, wreszcie są i tacy, którzy wyjechali by kontynuować przerwane studia. Dość, że z pośród 5 wymienionych w artykule nauczycieli, jakoby opuszczających Liceum, trzech jest takich, którzy spokojnieją pozostają dalej.

Ubolewa się w tych artykułach, że obecnie została niby spaczona w Liceum idea Czackiego. Na ten temat nie potrzebuję zdaje mi się, zbytnio polemizować i wyjaśniać, jaka idea przyświecała Czackiemu przy zakładaniu Liceum. Według mego zdania autor

tego artykułu wprost nie zrozumiał tej idei. Ilu żydów, ukraińców lub też Rosjan pobierało naukę w Liceum za czasów Czackiego??

Prawopodobnie pan Piekarski wtedyby tylko dogodził niezadowolonym, gdyby do Liceum tendencyjnie przyłmował przeważnie młodzież pochodzącą nie polskiego, a dla „sprawiedliwości” zostawił 2—3 odsetki wakansów dla dzieci rdzennie polskich: wtedyby idea Czackiego rozbił się w całej pełni podług „pojęcia” i chęci niezadowolonych. Tylko co by się wtedy stało z tą młodzieżą polską, która masowo uciekała z Sowdepit bez żadnych środków do życia i która zawdzięczając jedynie wizytatorowi Piekarskiemu na dziś dach nad głową i możliwość dalszego kształcenia się.

Na początku przy odradzaniu się Liceum „mniejszości narodowe” rzeczywiście unikały Liceum, lecz nie dla tego, że ich p. Piekarski odstraszył swoją działalnością, ale dla tego, że powszechnie mniemała ludność miejscowa, że tu nie będzie Polski, lecz Rosja — więc nie warto wstępować do szkoły polskiej. Obecnie gdy państwo polskie utrwalają, chętnie podają „mniejszość narodową” do Liceum — lecz za późno, gdyż klasy są już przez pełnione i z tego powodu często odmawia się przyjęcia polskiej młodzieży, zarówno jak „mniejszości”.

Dużo mówi się o tem, że u nas brak dobrych działaczy na kresach, lecz gdy tak rzeczywiście się znajdzie i pracuje sumiennie dla dobra społecznego, to się mu w tem przeszkadza i w dodatku obrzuca błotem.

Jeden z rodziców.

Krzemieniec, we wrześniu 1925.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 22 września 1925.

TEATR WIELKI.

Wtorek dnia 22 bm. „Romans zeszytowy” (Kolportage) komedia w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Sroda 23 bm. „Noc Antonii” komedia w 3 akt. 4 odsłonach M. Lengyela.

Czwartek 24 bm. „Romans zeszytowy” (Kolportage) komedia w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Piątek 25 bm. „Romans zeszytowy” (Kolportage) komedia w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Sobota 26 września „Żydówka” opera w 4 akt. Halevy’ego.

Niedziela 27 bm. o godz. 3.30 popoł. po czechach do połowy zniżonych „Uciełka mi przepióreczka” komedia w 3 akt. Stefana Zeromskiego. — O godz. 7.30 wiecz. „Romans zeszytowy” (Kolportage) komedia w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Poniedziałek 28 bm. „Romans zeszytowy” (Kolportage) komedia w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 22 września „Taniec o północy” sztuka w 4 akt. Karola Mere.

Sroda 23 bm. „Lyzistrata” operetka w 3 akt. z muzyką Pawła Linkego.

Czwartek 24 bm. „Taniec o północy” sztuka w 4 akt. Karola Mere.

Piątek 25 bm. „Lyzistrata” operetka w 3 akt. z muzyką Pawła Linkego.

Sobota 26 bm. „Taniec o północy” sztuka w 4 akt. Karola Mere.

Niedziela 27 bm. „Hrabina Marica” operetka w 3 akt. Emeryka Katmana.

Poniedziałek 28 bm. „Lyzistrata” operetka w 3 akt. z muzyką Pawła Linkego.

Początek przedstawień wieczornych o godz. 7.30, popołudniowych o godz. 3.30.

Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego brama od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa „Jesienna”, wystawy art.-mal. Adama Bunscha i Władysława Lama.

„NOWOCZESNY DON KISZOT” arcywesoła komedia w 6 aktach. W głównej roli niezrównany artysta Harry Lloyd. Dziś Kino CHIMERA. 8021

— OD ADMINISTRACJI. Nowi prenumerujący, którzy zaprenumerują „Słowo Polskie” od 1 października, otrzymają bezpłatnie dołączone dotychczas numer „Tygodniowego dodatku ilustrowanego”, oraz początkowe arkusze Biblioteki tygodniowej w formacie książkowym pt. „Czarnoksiężnicy”.

WIERSZEM.

Przydługie śniadanie.

Właśnie-m spożył kolację i obtarłem [usta
I spojrzalem w głąb sali, która była [pusta.

Właściciel rzucał na mnie żalobne [spojrzenia
I ja! udawać gościa, (lecz bez powo- [dzenia).

Nagle z głębi jedyny podszedł ku mnie [z gości;
Był chwiejny, jak wyznawca teorii [względności.

Wyciągnął drżącą rękę i szepnął la- [skawie:
„Pozwoli pan, że siadę, że mu się [przedstawię.

„Wczoraj przyszedłem śniadać tu, by [zjeść wśród ludzi —
„I wie pan: tak samemu strasznie mi [się nudzi.

Janek.

kówki, Bronisław Komornicki z Turad, Alfred Hilgner z Berlina, ks. Ludwik Tyszkowski z Lublina.

Hotel Krakowski: Włodzisław Głaz z Pragi, Antoni Orłowski z Czortkowa, Jakób Jakubowicz z Peczenizyna, Lanzren Oot-friid Hofer z Antwerpii, Andrzej Żuławski z Krakowa, Antoni Kozłowiecki z Hurty Komorowskiej, Jerzy Ricci z Ciechanowa, Marian Krzysztofowicz z Jasienowa polnego, ppłk. Władysław Pobiasiewicz ze Stanisławowa, Friedrich Steiner z Wiednia, Bernhard Linden z Warszawy.

— Bezpłatne 4-tygodniowe lekcje wyrobu dywanów syntetycznych ręcznej roboty rozpoczynają się 22 września, na które zostanie przyjęta ograniczona ilość pań. Lekcje od 2—4, 4—6 i 6—8 godz. wieczór. Wpisy oraz informacje w dniu poprzednim od 10—12 i od 4—7 w Pierwszej Polskiej koncesjonowanej wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, ul. Zybiłkiewicza 18 7915

— Nadzieja, źródło szczęścia, Lwów Sykstuska 6, donosi nam po ukończeniu 11. Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, że był wynikiem tejże, zwłaszcza dla miasta Lwowa i jego prowincji nadzwyczaj korzystny, albowiem kolektura ta wypłaciła w tej Loterii zł. 600.000, między innymi główne wygrane po zł. 150.000, 25.000, 5.000 itd.

Ponieważ kolektura ta okazała się tak nadzwyczaj szczęśliwą, wpływają u niej z całego kraju zamówienia. Losy I. klasy są jeszcze do nabycia. Ciągnienie już 14 i 15 października br. Los cały kosztuje zł. 40, pół zł. 20, ćwierć zł. 10. Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. 8017

— O salę „Teatru Małego”. Dowiadujemy się, że zarząd „Domu Katolickiego” odmówił wydzierżawienia sympatycznej sali „Teatru Małego” na cel, dla którego została zbudowana, to jest na teatr, a postanowił wydzierżawić ją na kino, motywując swą decyzję tem, że teatr jest instytucją niemoralną. Jest to pogląd dość oryginalny, bo dotąd właśnie kino uchodziło za rozrywkę, pozostającą w bardzo luźnym związku z moralnością i wszczepiającą często w szerokie warstwy instynkty, zasługujące na napiętnowanie. Zresztą kinoteatrów mamy we Lwowie aż za wiele, gdy tymczasem odpowiednio prowadzony teatr prywatny w sali „Domu Katolickiego” miałby, ze względu na swe położenie w dzielnicy robotniczej, piękną misję do spełnienia, a nawet mógłby korzystnie oddziaływać na teatry miejskie, pobudzając je do emulacji. Umożliwienie stworzenia takiego teatru miałoby także znaczenie czynu filantropijnego, bo liczny zastęp artystów i robotników teatralnych, którzy pozostali na bruku wskutek redukcji w teatrach miejskich, znalazłby tam zatrudnienie i środki do życia.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea: Adam Błaszkievicz z Krakowa, Alfred Preisner z Suchej, Dragomir Demetrescu z Bukaresztu, Fritz Hirschenhauser z Wiednia, Artur Kinderman z Łodzi, hr. Stanisław Mycielski z Września, Jan Madeyski z Hołochowic, Dr. Konstanty Tolwiński z Borysławia, Karol Kaniowski z Katowic, Cudyk Zelmer z Wiednia, Stefan Wasilewski z Mokuszowa, Jonas Szechenyi z Wiednia, Witold Zaleski z Górnika.

— Nauczmy się chodzić. Otrzymujemy następujące słuszne uwagi: Pod tym nagłówkiem umieściło „Słowo Polskie” z dnia 21 bm. notatkę, poruszającą sprawę ruchu pieszego na chodniku w ulicy Akademickiej. Nie można jednak ograniczyć się do tej jednej ulicy, a czas wielki, by Zarząd miasta ogłosił przepis, porządkujący ruch pieszego na chodnikach. Przepis ten może i powinien być prosty i zrozumiały. Przedewszystkiem trzeba określić, co należy rozumieć przez prawą, a co przez lewą stronę chodnika. Otóż dla osoby idącej chodnikiem jest strona po jego prawej ręce stroną prawą, po lewej zaś jego ręce stroną lewą chodnika. Czy należy iść stroną prawą, czy lewą? Kto obserwuje ruch na chodnikach, a stara się widzieć, co i jak dzieje się dookoła niego, zauważy bez trudu, że ogromna większość ludzi obiera samorzutnie, może bezwiednie, stronę prawą, a ustępuje, o ile jest choć nieco cywilizowana, osobie naprzeciw nadchodzącej również w prawo. Ażeby to stwierdzić, wystarczy przejść się chodnikiem n. p. ulicy Legionów, a choćby niewykończonych Akademickiej. Gdy nawet grupa osób idących stroną lewą zakłóci chwilowo ten porządek, wkrótce powraca on automatycznie. Jest to zapewne w związku z prawowiernością otrzymaną większości (przeszło 90 proc.) ludzi.

W b. Austrii istniał przepis ruchu kołowego stroną lewą, co w ruchu kolejowym miało być dla maszynistów bardzo niewygodne; stąd może zaleca autor wspomnianej notatki iść stroną lewą. Wedle jego jednak wskazówki trudno byłoby zorientować się n. p. na przecznicach, łączących główne arterie, która strona chodnika jest prawa, a która lewa.

Obecnie w Państwie naszym, a o ile mi się zdaje niemal w całym cywilizowanym świecie, ruch kołowy odbywa się stroną prawą, a w Londynie już przed wielu laty istniały napisy nad chodnikami: Keep to the right, co się tłumaczy: trzymaj się strony prawej. Byłoby więc rzeczą prostą i u nas ruch pieszego tak samo uporządkować.

Przepis ruchu pieszego na chodnikach, ogłoszony plakatami, a także na tablicach w ruchliwych ulicach brzmiałby krótko:

W ruchu pieszym na chodnikach: zatrzymywać się nie wolno, iść należy stroną prawą, wymijać w prawo, wyprzedzać w lewo, ustępować zawsze w prawo.

— **Pogoń za biletami na rozprawę.** W dniu jutrzejszym, jak o tem donosiliśmy, rozpoczyna się w tut. sądzie karnym rozprawa przeciw Filasiewiczowi, oskarżonemu o zamordowanie śp. Korneli. Ponieważ rozprawa ma się odbyć za biletami, rozpoczęła się taka nagonka za biletami wstępu, że musiało być wywieszonych tablic, że zapas biletów wyczerpany. A mimo to wydano ich, jak nas informują, przeszło 600. W jakim celu, niewiadomo. Gdy się zważy, że wielka sala rozpraw może pomieścić najwyżej 300 osób, można sobie wyobrazić, co się działo, gdyby wpuszczono naraz wszystkie osoby, zaopatrzone w bilety. A trzeba dodać, że najwięcej interesuje się rozprawą pięć piękna, ta z corsa, żadna emocji. Spotka ją jednak zawód, przewodniczący rozprawy bowiem s. r. Antoniewicz posiada dość energii i taktu, aby nie dopuścić do niedomówień lub skandalików, któreby mogły naruszyć cześć osób, mających z tragicznym tym wypadkiem chyba tyle wspólnego, że znały śp. Kornelię lub Filasiewicz. Zresztą robienie z rozprawy jakiegoś widowiska nie licuje z powagą sądu i może lepiej byłoby dla wymiaru sprawiedliwości, gdyby liczbę żadnych emocji zmniejszono do minimum.

— **Polacy pracują a Rusini świątkują.** Jak wiadomo rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej zniesiono szereg uroczystych dni świątecznych rzymsko-katolickich. W ten sposób zniesiono przypadający w dniu 8 września dzień świąteczny narodzin N. M. P. i w dniu tym Polacy pracowali jak w

Śmierfelny epilog sąsiedzkiej sprzeczki.

W dniu wczorajszym o godz. 3-ciej po południu kamienica nr. 3 przy ul. Weteranów była widownią krwawego zajścia. W kamienicy tej w parterze zajmował mieszkanie niejaki Ludwik Spieler, technik dentystyczny. Spieler, przybył z Węgier — ci żydzi zewsząd do Polski ściągają! — i zajęty był w zakładzie dentystycznym Ordoksera. Na pierwszym piętrze mieszka Ryszard Loewenthal, który z rodziną Spielerów od dłuższego czasu pozostawał w naprężonych stosunkach. Na tle tych stosunków wynikały ustawiczne sprzeczki, które wczoraj doprowadziły do krwawego między nimi starcia.

Loewenthal otrzymał onegdaj anonimowe „życzenia” noworoczne, któremi czuł się bardzo dotknięty i uważał Spielera jako ich autora, a ostatnio przed zajściem wodą oblał chore dziecko Spielera. Wynikła znów sąsiedzka awantura.

W czasie sprzeczki Loewenthal zbiegł na parter i nożem zadał Spielerowi pięć ciężkich ran, z tych trzy w plecy, a dwie w jamę brzuszną. Spieler przewieziony został karetką Pogotowia do szpitala powszechnego, gdzie bezwzględnie poddany został operacji, podczas której wyzionął ducha.

Na miejsce wypadku przybył kom. Konarski, który natrafił na znaczne trudności w ustaleniu czynu — rychło jednak przez kom. Konarskiego rozwiązane. Wszyscy lokatorzy kamienicy kryli Loewenthala i uchylali się od świadczeń. Przed operacją Spieler złożył zeznania na ręce kom. Konarskiego, które ustaliły w szczegółach winę Loewenthala. Sprawca zabójstwa został aresztowany i odstawiony do aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza.

—□—

dnia roboczym, dzieci poszły do szkół, w sądach odbywały się rozprawy. I nikt przeciw temu nie protestował, uznając słusność tego rozporządzenia. Władze jednak, którym polecono wykonanie tego rozporządzenia, nie pomyślały jednak o tem, że istnieją te same święta w obrządku grecko-katolickim, że znosząc pewne święta polskie, należałoby ograniczyć dni świąteczne grekat., których i tak jest kilka dni więcej, niż w rzym.-kat. kalendarzu. I skutek tego przeoczenia władz kompetentnych jest ten, że n. p. w dniu wczorajszym, w którym wskutek różnicy kalendarza Juliańskiego od Gregoriańskiego padało zniesione święto rzym.-kat. na 8 bm., Polacy pracowali, polskie dzieci poszły do szkoły — a Rusini świętowali, w sądach nie było rozpraw, gdy sędzia, oskarżony lub obrońca był Rusinem. Gdy się do tego doda, że się i żydowskich świąt nie zrestringowało, — Polacy są pod każdym względem upośledzeni, bo muszą przez więcej dni pracować, niż inni obywatele tego samego Państwa, a co więcej, pracować za tych i dla tych, których władze pod względem świętowania uprzywilejowały. Jeżeli to jest zwykłe przeoczenie, czy nie należałoby ten błąd naprawić i wydać jakąś nowelę, równającą prawa obywateli wszystkich obrządków.

— **Z życia kolejarzy.** 18 bm. w przepełnionej sali Polskiego Związku Kolejowców odbyło się zgromadzenie pracowników kolejowych wszystkich kategorii służby placowej, jak zwrotniczych, przetokowych, kontrolerów zwrotnic, blokowych i t. d. Przewodniczył zgromadzeniu prezes Koła P. Z. K. i członek Zarządu Gł. Gogoł. Referaty o sprawach ogólnozawodowych wygłosili poseł Dolanowicz, prezes Okr. Łukasiewicz i prezes Koła Gogoł. Zgromadzeni uchwalili jednogłośnie następujące rezolucje: 1) domagają się zmiany ustawy uposażeniowej po myśli art. 23, uwzględniającej minimum egzystencji pracowników kolejowych w najbliższych grupach uposażeniowych; 2) domagają się przyspieszenia uchwalenia pragmatyki służbowej przez Sejm jeszcze w tym roku, która dała rekoimie pracownikom kolejowym i utrwaliła ich przyszłość; 3) domagają się zniesienia premii przetokowych a wprowadzenia ryczałtów; 4) domagają się wynagrodzenia za godziny nadliczbowe (ponad 8 godzin) po myśli ustawy rozporządzenia Ministerstwa Opieki i Pracy społecznej; 5) domagają się podwyższenia dodatku mieszkaniowego; 6) domagają się z powodu wzrostu drożyzny 50-proc. zapomogi na zakupy zimowe.

Jednocześnie zgromadzeni uchwalają panu posłowi Dolanowiczowi, jako kolejowcowi, prezesowi Koła Gogołowi i prezesowi Okręgu Łukasiewiczowi pełne votum zaufania za ich pełną i żmudną pracę, poświęconą pracownikom

kolejowym. Zgromadzeni proszą posła Dolanowicza, by bronił praw kolejowców na terenie sejmowym i raczył uświadomić posłów innych ugrupowań o naszych postulatach.

— **Wycieczka członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich do Krzemienicy.** celem zwiedzenia liceum wyjeżdża ze Lwowa w piątek 25 bm. wieczorem i wraca w niedzielę wieczorem. Członkowie Syndykatu, którzy zamierzają wziąć udział w tej wycieczce, raczą się zgłosić w Sekretariacie Kasy i Koła Lit.-Art. we wtorek i środę między godziną 6 a 7 wieczorem, gdzie otrzymają bliższe wyjaśnienia.

—□—

— **Wielkie włamanie przy ul. Łyczakowskiej.** Ubiegłej nocy niezłani sprawcy dostali się kanałami do pracowni blacharskiej Hechtera przy ul. Łyczakowskiej 1, a po wybiciu dziury w ścianie, weszli do sklepu zegarmistrzowskiego Backtroga, gdzie skradli znaczną ilość zegarków i biżuterii.

— **Aresztowanie awanturnika.** Policja aresztowała w dniu wczorajszym Piotra Ciemięłę, dozorcę kamienicy przy ul. Św. Teresy 16, za usiłowane targnięcie się nożem na żonę Rozalję i niebezpieczne pogroźki.

— **Zamach samobójczy.** Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Marię Kaznowską, zamieszkałą przy ul. Pili-chowskiej 10. Kaznowska w zamiarze samobójczym wypili większą ilość niezłanej trucizny. Powód niezłany.

— **Ze sali szpitalnej.** Pomocy szukał wczoraj w szpitalu Marjan Florjan, 13-letni chłopak, który bawiąc się w ogrodzie przy ul. Piastów 10 w łapankę, upadł na stłuczoną flaszkę i przeciął sobie ścięgna w przegubie prawej ręki. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po opatrzeniu Florjana polecił oddać go do szpitala.

— **Z kroniki kradzieży.** Z niezamkniętego pokoju Henryka Dziewulskiego przy ul. Św. Teresy 26, skradł wczorajszej nocy niezłany sprawca dwa zegarki. — Podobnie z niezamkniętego mieszkania Ryszarda Rasickiego przy ul. Leona Sapiehy 24, skradł złodziej obrączkę złotą, sygnet złoty, pierścionek złoty z czterema brylantami i wisior z rubinem. Wartości powyższych przedmiotów poszkodowany podać nie mógł. — Aresztowano Jana Trojanowskiego pod zarzutem kradzieży pierścienia złotego na szkodę Kazi-miery Waśniównej. — Aresztowano dalej Jana Dyduka i Józefa Kościńskiego, zamieszkałego przy ul. Zborowskich 35, obu notowanych złodziei, podejrzanych o kradzież z włamaniem, popełnioną na szkodę Jana Osoby, przy ul. Snopkowskiej 63. — Kradzież, z włamaniem, dokonana w ubiegłym miesiącu, w sklepie G. Wolfa przy ul. Żółkiewskiej 5, znalazła wczoraj dzięki zabiegom funkcjonariuszy policyjnych, Romaniszyna i Lipki swój epilog. Dokonali oni wczoraj aresztowania Ireny i

Marji Kling oraz Heleny Małyszewskiej i jej męża Michała, zamieszkałych przy ul. Granicznej. Przeprowadzona w ich mieszkaniu rewizja wykryła towary i rzeczy, pochodzące z tego włamania. Czwórkę złodziejską aresztowano i oddano do aresztów policyjnych.

— **Oszuści uliczni podawali się za zecerów.** Otrzymujemy następujące pismo z „Ogniska drukarzy”: Przed kilku dniami dzienniki lwowskie podały wiadomość o aresztowaniu trzech oszustów-żydów, rzekomo zecerów, którzy w podstępny sposób sprzedawali mo-siężne zegarki za złote, a nazwiska ich: Chaim Kass, Ożjasz Nadel recte Brandes oraz Jakób Nadel. Ponieważ Stow. drukarzy „Ognisko” we Lwowie grupuje w szeregach swoich niemal wszystkich drukarzy, zniewoloni jesteśmy tą drogą podać do publicznej wiadomości, że nazwiska tych oszustów są Stow. zupełnie nieznane, nigdy członkami naszego Stow. nie byli, w zawodzie naszym nie pracowali i najprawdopodobniej przynależność ich do zawodu zecerskiego jest przez nich zmyślona.

— **Echa zbrodni w klasztorze.** Sprawca zbrodni w klasztorze przesłuchi-wany był w Ekspozyturze policyjno-śledczej przez kom. Batorskiego do późnej nocy. Pod wpływem strasnej zbrodni sprawca oknał się niejako i wyraża żal, iż doprowadził do niej, a zadowolenie, iż wskutek nieorientowania się w sytuacji nie pozbawił życia przeora Brniaka. Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu i w najbliższych dniach sprawca odstawiony zostanie do więzienia sądu karnego.

— **Zbiegowie z Brygidek.** W ostatnim czasie zbiegło z Brygidek przy ul. Kazimierzowskiej czterech niebezpiecznych włamywaczy kasowych i mieszkaniowych, Oleszczuk, Rosenberg, Jan Didziuk i Moses Samos. Ci dwaj ostatni zbiegli w sobotę, z roboty, jaką wykonywali na Zniesieniu — po krótkiej utarczce z dozorcą, który usiłował ich przytrzymać. Funkcjonariusze Ekspozytury policyjno-śledczej już nazajutrz aresztowali Didziuka. Moses Samos, niebezpieczny włamywacz, runuński, buja jeszcze na wolności.

— **Horoskopy na zimę.** Francuski astronom ks. Gabriel odkrył niedawno nowy sposób ustalania pogody na wiele lat naprzód. Ustalił mianowicie cykl słoneczny zawierający 744 lat. Cykl ten się składa z dwóch okresów o 372 latach i z czterech okresów o 186 lat każdy.

Z dokładnego badania tych okresów wynika, że lata i zimy jednakowe powtarzają się periodycznie co 372 lata i co 186 lat z małym wahaniem rocznym. I tak np. ostrą zimę 1917 r. poprzedzała podobna w 1544 r. o 373 lata wcześniej.

Z tej kalkulacji nie wesoło płyną horoskopy na zimę 1926 r. bowiem w r. 1553 zima była tak dotkliwa, że wojsko Karola V prawie doszczętnie wyginięło z zimna przy obleganiu Metz; w 186 lat później t. j. w 1740 zima była również tak ostra, że uścicie Sekwany zamrzło. Jeżeli do tej ostatniej doby do damy 186 to otrzymamy rok 1926.

Powinno więc oczekiwać nadzwyczaj ciężkiej zimy. Zobaczmy, czy horoskopy ks. Gabriela są trafne.

— **Inaczej jednak być nie może!** Wygrać los może tylko ten, kto los kupił. Już sprzedajemy losy do 1 klasy loterii klasowej (ciągnięcie 14-go października). Cały los kosztuje 40 zł., połówka 20 zł., ćwiartka 10 zł. Szanse gry olbrzymie! Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy los i plan gry oraz czek pocztowy wolny od porta. Dom bankowy Schuetz i Chajes, Lwów, pl. Marjacki 7. 8019

AURELIA Pod firmą „Aurelia” zostanie otwarty dn. 24/9 b. r., nowy magazyn mody przy pl. Marjackim 5. (dawny hotel franc.) w wesołym na prawo. P. T. Panie będą miały sposobność przekonać się, że najnowsze i najmodniejsze modele zagraniczne dopiero co z Paryża i Wiednia sprowadzone są rzeczywiście unikatami. Ceny dla reklamy wyjątkowo bardzo przystępne.

Ze świata ekranu.

(„Tragedia w Lourdes“).

Z powodu filmu, wyświetlanego w jednym z trzech poważnych kin we Lwowie, pragnie się nakreślić parę refleksji, lecz z obawą, czy przyjęte będą podane tu myśli jako niezależne, niepodyktowane chęcią reklamy dla kinoteatru — rzekomo panoszącego się zbyt bezceremonialnie w dziedzinie sztuki, rzekomo chytrym wroga teatru słowa żywego.

We Lwowie prasa niema własnych sprawozdawców, jak już poważne pisma stolicy. Co prawda musiałaby ona pisać przeważnie o efektownych technicznie marnotach, lecz temu stanowi rzeczy widać głównie (obok braku opinii niezależnej w prasie) nierozumny ze stanowiska ekonomicznego — stosunek rządu i władz komunalnych do dyrektorów kin i do zabkujących ciężko wytwórni polskich.

Kina żydowskie nęca filmami, podrażniającymi treścią i tytułami — coraz głępszymi niskie instynkty cislących się tłumów, robią to, aby wyjść rzekomo na swoim w anormalnych warunkach. Jedno z nich np. wyświetla „grzech pensjonarki“ wytwórni berlińskiej, co z wielu racji należy napiętnować! I kino w ostrej a celowej walce gospodarczej Niemców ma obowiązek strzec godności narodowej państwa!

Tem łatwiej należy z uznaniem podnieść, że kino „Kopernik“ odważyło się na film francuski, bardzo ładny, wysoce propagandowy w kierunku społecznym — religijnym!

Mam na myśli — „Tragedję w Lourdes“, która nie jest tragedią, ale przepięknym dramatem dusz dwóch rodzin, których przyjaźń spaja wspólny kult dla muzyki religijnej a rozdziela do chwili cudu NP. Marii z Lourdes — szczerą wiarą i ateuszostwem mędrkujące. — Wspaniała to hymn obrazowy z prawdą a bezstronnie śpiewany na chwałę ideału w wychowaniu, harmonii serca i rozumu w losach przeznaczonych sobie dwojga zakochanych: zgody wiary z wiedzą, choćby najgłębszą...

Artyści francuscy grają świetnie z ludzłą prostotą; zdjęcia śliczne, zwłaszcza z Lourdes. Ilustracja muzyczna, mająca wyjątkowe tu pole popisu i hołdu — niestety nie stoi na wyżynie filmu z powodów zrozumiałych. — Słowem jest to film udatny jako dzieło i jako czyn wychowawczy a propagandowo nader aktualny! Trudno o wymowniejszy obraz skutków zasad materializmu i pozytywizmu, stosowanych w rodzinach i w wielu uczelniach! Gdy ateusz o wielkiej wiedzy czyni krzyż na czole i na piersi po raz pierwszy od lat dzieciństwa — efekt to takiej mocy, że zostaje widzowi na całe życie.

Ale młodzień! ta powinna pospieszyć z oglądaniem „Lourdes“.

Wychowawcy młodej Polski! „Effet!“ — otwórz się!

Czasy groźne...

— mg. —:

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

21 września	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	736.6	735.6	733.4
Temperatura w C°	+14.0°	+22.6°	+17.4°
Kierunek wiatru	SSW	SSW	SSW
Wiatr. km/godz.	8	19	14

Temperatura najwyższa +22.6° C, najniższa +12.1° C.

Uwaga: Pogoda.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

NADESŁANE.

LEKARZ CHOROÓB DZIECI

Dr. LILIEN

UL. SYKSTUSKA 23. — POWRÓCIŁ

7525n

Kronika tarnopolska.

Rezygnacja komisarza miasta. Jak się dowiadujemy dotychczasowy kierownik miasta wniósł rezygnację z zajmowanego stanowiska. a to na podstawi zarządzenia ministerstwa WR. i oświaty, które niepozwala nauczycielom na tego rodzaju zajęcia.

Przepiękna uroczystość Chrobrowska w Dobrowodach. Staraniem miejscowego komitetu odbyła się 30 sierpnia br. w Dobrowodach pow. Zbaraż, uroczystość, poświęcona 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego.

W uroczystym obchodzie wzięli udział zaproszeni przez gminę generałowie, dowódcy DOK. Lwów, generał Małczewski, dowódca 12 dyw. piechoty, generał Marjański z szefem sztabu, majorom Kofcycem, starosta Koczyński, dyr. gimn. Krykowski, p. Oborski i w. in.

Uświetnił ponadto uroczystość swoją obecnością 52 pp. ze swym dowódcą Malinowskim, pułkownikiem sztabu generała czele.

Obchód rozpoczęła msza św., którą odprawił ks. kan. Zagórzyński. W czasie nabożeństwa grała orkiestra 52 pp. Po mszy w. przemówił do zebranych tłumów pułkownik Malinowski mocno i serdecznie.

Po przemówieniu nastąpiło udekorowanie krzyżem zasługi znanego do brze w okręgu zbarskim pracownika na niwie narodowej p. Sasiadka. „Niepokazny ten człowiek — mówił starosta Koczyński — w czasie inwazyi rozmaitych gromadził koło siebie polską dźwiatwę szkolną i uczył ją w miarę swoich szczupłych wiadomości czytać i pisać a przede wszystkim myśleć i czuć po polsku; śmiało i otwarcie przyznawał się do polskości i polskości tę gorąco wielokrotnie czynem stwierdził. Oto Polska odrodzona Ojczyzna, wynagradza obecnie tę jego pracę narodową krzyżem zasługi, dla chwały jego rodziny i wsi Dobrowód, w której tak bardzo przyczynił się do utrzymania polskości.

W południe odbył się w kasynie oficerskiej wspólny obiad. Przemawiali między innymi: p. gen. Małczewski, pułk. art. gen. Malinowski, starosta Koczyński i Sasiadek.

Po południu zabawa ludowa z festynem i tańcami. Dochód z festynu przeznaczono na miejscową straż pożarną, oraz na zakupno pałacu wraz sadem, należącym do p. Bączkowskiego, właściciela dóbr, który je — spodziewać się należy — za umiarkowaną cenę odstąpi Towarzystwu Szkoły Ludowej, czyniącemu zabiegi o ich zakupno na ewent. szkołę zawodową. (P. Bączkowski podarował już karczmę starą na cele narodowe w Dobrowodach).

Do udania się uroczystości Chrobrowskiej przyczynili się: komendant miejsc. oddz. Policji, nac. gminy Jagielicz, p. Sasiadek, p. Zakrzewski, ze strony zaś wojskowości, kpt. Witowski, por. Łozicki i por. Drozdowski.

Na pierwszym powakacyjnym posiedzeniu Zarządu TSL. załatwiono oprócz wielu innych aktualnych spraw, również sprawę nowoutworzonego seminarium żeńskiego. Postanowiono wysłać jak najrychlej delegację złożoną z posłów naszego województwa do Kuratorium OSL. celem uzyskania odpowiednich praw dla nowego zakładu.

Z za kulis tut. Kasy chorych. Nie omyliliśmy się zatem, twierdząc niedawno i a tem miejscu, że w sprawie nie domagał w tut. Kasie chorych ma decydować li tylko Rada Kasy na podstawie sprawozdania komisji rewizyjnej. Skład tej komisji dawał silną ręką, że mandat swój pojmie po obywatelsku, że, niczego nie owijając w bawełnę, nie zawiedzie zaufania swych wyborców i nie okryje płaszczykiem „wyrozumiałości“ niedomagań, których ze względu na stanowisko obywatelskie i praworządność w instytucjach użyteczności publicznej — ukrywać nie wolno. Skoro zatem Rada Kasy posłała całkiem słuszną za wnioskami komisji rewizyjnej i poleciła sprawę pupilka naszego, p. Henryka, oddać Prokuratorji celem zbadania, to widać pomylił się nasz pupilek, który miał odwagę twierdzić po mieście, że dla niego nie tut. komisja rewizyjna jest miarodajna, bo nie jest „fachową“, lecz orzeczenie p. lustratora ze Lwowa, który, iakkolwiek przewyższał może swoją fachowością w kierunku tuszowania rzeczy karygodnych, to jednak nie grzeszył grzeszcznością. jak nas informują, tak wobec zarządu jak i komisji rewizyjnej. Liberalne stanowisko zarządu Kasy chorych w tej sprawie rozumiemy; jednakowoż, jeżeli mamy postępować po mesku i uzdrawiać stosunki, to naprawdę nie tędy droga! Bezkarność lub mała kara demoralizuje i rozzuchwala nieetyczne jednostki jeszcze bardziej. Dlatego też meskie stanowisko Rady Kasy oceniamy jako wielkie plus w społeczeństwie, zdążającym do swego polepszenia i poprawy.

Powodzenie „Tygodnia Lotniczego“. Do powodzenia „Tygodnia Lotniczego“ przyczyniło się, zwykle w takich wypadkach stające do obywatelskiego apelu, kino szkolne „Urania“, które wobec tłumów ludzi wyświetlało pod gołym niebem film propagandowy Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Obywatelskie stanowisko zarządu kina (pp. prof. Juzwa i Fafara) zasługuje na pełne uznanie.

Sport.

Hasmonea—Ukraina 4:1 (1:0). Wczoraj odbyły się zawody piłki nożnej między drużyną Hasmonei a drużyną ruskiego klubu sportowego „Ukraina“, który do związku nie należy. To też zawody te rozegrano na skutek uprzedniego zezwolenia władzy sportowej, udzielonego w drodze wyjątkowej.

Hasmonea odniosła łatwe zwycięstwo, Ukraina bowiem zarówno technicznie jak i kombinacyjnie nie wykazuje tego poziomu, któryby pozwolił jej na skuteczny opór w walce z drużyną tej miary, co Hasmonea.

OKRĘGOWY TURNIEJ TENNISOWY

W ostatnim dniu rozegrano finały gry pojedynczej i mieszanej. Pierwszą nagrodę w grze pojedynczej zdobył p. Wł. Kuchar zwyciężając w trzech setach p. A. Kruczkiewicza. W grze podwójnej mieszanej pierwszą nagrodę wygrywają pp. Groblewska — Stahl Z. bijąc w dwu setach pp. Koli-scherównę — Stahla R.

==o==

Sport, nr. 154, wyjdzie dziś z druku i zawierać będzie obok listów z Paryża,

Wiednia itp., bardzo aktualny artykuł Adama Nechaya na temat wstąpienia ruskich klubów do ZLOPN., Süssermana o pilce ręcznej, dokładne sprawozdanie z zawodów Warszawa—Lwów, bogaty dział Kroniki sportowej i wiadomości z wydawnictw.

Wewnętrzny turniej tenisowy KS. Polonia. Wewnętrzno-klubowy turniej tenisowy KS. Polonia rozpoczął się w bieżącym tygodniu. Mistrzostwo sekcji tenisa zdobył Emchowiec Miecz., bijąc w finale Lotheo 6:1, 6:4. Trzecie miejsce przypadło w udziale Ogródzkiemu i Posnerowi. Konkurs pan wygrał Grabowska, zwyciężając Smidównę St. w stos. 6:3, 6:1. Turniej dla pierwszej klasy nie został jeszcze rozegrany. Do I. klasy należą: J. Loth, S. Loth, H. Emchowiec i mistrz sekcji M. Emchowiec. W półfinale zwyciężył J. Loth Emchowiec 6:4, 3:6, 7:5. Pozostaje więc do rozegrania półfinału Loth S. i Emchowiec M., oraz finał o tytuł mistrza klubu.

Fenomenalny rekord kobiecy. Na zawodach lekkoatletycznych w Wiesbaden rekordzistka niemiecka panna Junkers pobili światowy rekord w biegu na 100 mtr., osiągając nadzwyczajny czas 12.2 sek.

Terminy najbliższych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie. Jesienny kalendarzyk zawodów lekkoatletycznych w stoicy przedstawia się następująco:

27. 9. — Dzień sztafet i płotków KS. Warszawa oraz próby bicia rekordów.

14. 10. — Pięciobój dla pań i sztafety AZS.

10 i 11. 10. lub 13 i 14. 10. — Trójmecz słowiański Czechosłowacja—Jugosławia—Polska.

18. 10. — Bieg na przełaj HKS. Warszawa.

18 i 20. 10. — III Challenge Cup ZS.—Orzeł Biały.

25. 10. — Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski.

8. 11. — III. drużynowy bieg Wilanów—Warszawa o mistrz. WOZLA.

1. 12. — Sztafetowy bieg Radzymiński—Warszawa (17 km.).

Cracovia w stolicy. KS. Cracovia rozegra w dniu 10 i 11 października dwa mecze z KS. Polonią w Warszawie.

Slavia — ostatnim mistrzem Czechosłowacji. Ostatnie zebranie Związku Zawodowego uznało KS. Slavię za oficjalnego mistrza Czechosłowacji w piłce nożnej na rok 1925.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Wtorek 22 września.

Berlin (505) godz. 20.30. Wieczór koncertowy.

Wrocław (418) godz. 20.30. Królewski porucznik, komedia.

Elberfeld (259) godz. 20. Wieczór włoskich oper.

Dortmund (288) godz. 21. Koncert orkiestry urzędniczej.

Frankfurt (470) godz. 20.30. Koncert opery włoskiej.

Hamburg (395) godz. 20. Akademia koncertowa.

Królewiec (463) godz. 20. Koncert Tow. muzycznego.

Monachium (485) godz. 19. Wesołe kobiety z Windsoru, opera komiczna.

Monastyr (410) godz. 20. Wieczór klasycznej muzyki, koncert mandolinistów.

Stuttgart (443) godz. 20. Koncert muzyki komnatowej, sekstet.

Wiedeń (530) godz. 20. Koncert wagnerowski, śpiew solowy, orkiestra.

Rzym (425) godz. 20. Koncert wykalno-instrumentalny.

Berno (1800) godz. 20. Pajace, opera.

Praga (550) godz. 20. Wieczór romantyki.

Zurych (515) godz. 20. Koncert muzyki Offenbacha.

Paryż (458) godz. 20. Akademia koncertowa staraniem tow. radiowych.

Oslo (380) godz. 20. Koncertowy wieczór operowy.

Londyn (375) od godz. 15—23. Koncerty.

Barcelona (460) godz. 20. Faust, opera.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
8 groszy za wyraz.

ŻELAZNE przedmioty użytku domowego z żelaza, stali, miedzi, mosiądzu i aluminium naprawia tanio i najszybciej „Autogen“, Zakład samorodnego spawania, Sapiehy 83 oficyna. 7009

PORCZOCNY, skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca Gabriel Żywczak, Kilńskiego 1. 5431

KSIĄŻKI myśliwskie, przedwojenne wydania, jak prace Wodzieckiego, Szyllera, Reumana, Kamińskiego, Taczanowskiego, Myliwego, Wrzesnińskiego, Piotrowskiego, Gawiny i t. p. — oraz wszelkie kalendarze myśliwskie, roczniki „Łowca“ i innych pism łowieckich, Kroniki Łowoskie itp. Kupuje J. Kobylanski, Biblioteka DOK. X. w Przemyślu. 7971

SPRZEDAM willę, komfort, wolną, duży ogród, Listopada bez pośredników. Zgłoszenia admin. „Okazja“. 7953

ŁÓŻKA, amywalki, balie, wanuy, waniunki, naczynia emalowane, towar solidny, ceny niskie, poleca firma „St. Cwernerowski“, ul. Kilińskiego 21. 7588

BECZKI na wino, miód, kapuście sprzedaje bednarz ul. Wołyńska, poczna rogatki Żółkiewskiej, Lwów. 7931

ROLNICZY Uszkodzone, złamane i wyrobione części maszyn rolniczych i przedmioty użytku domowego z żelaza, stali, miedzi, mosiądzu i aluminium naprawia, spawia i nakłada szybko i tanio. „Autogen“, Zakład samorodnego spawania żelaza i metali Lwów. Leona Sapiehy 63. 7661

LOKOMOBILKĘ Marszałka 10 konną na podwoziu, sprzedaje tanio „Wielopole“, poczta i kolej Zagórz, w każdej chwili do oglądnięcia w ruchu. 7975

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przeciw panice.

W ostatnim czasie zarówno w rozmowach prywatnych, jak i w prasie dużo mówi się i czyta o zachwianiu się banków, katastrofach bankowych, aferach, niewypłacalnościach, nadzorach bankowych itd., jednym słowem o tem, że źle się dzieje w polskiej bankowości. Niestety w tych wszystkich rozmowach i rozważaniach dużo jest smutnej prawdy, odpowiadającej rzeczywistości.

Dawno już, bo jeszcze przed rokiem wskazywano z wielu stron, że nasz organizm finansowy przesycony jest wielką ilością zbytecznych i szkodliwych instytucji bankowych, które powstały, bądź to do punktu kulminacyjnego swego rozwoju doszły w nie-szczęśliwej pamięci okresie inflacyjnym. Podkreślono już wtedy, że banki te nie opierające swego istnienia na żadnych kapitałach, z czasem w normalnych warunkach zniknąć muszą z powierzchni.

Przewidywania te w zupełności sprawdziły się i obecnie jesteśmy właśnie świadkami oczyszczania się naszego organizmu finansowo-bankowego.

Trzeba jednak uświadomić sobie, że gdy zaistniał fakt częściowej lub całkowitej niewypłacalności pewnych instytucji bankowych, to nie można spraw tych uogólniać i puszczać w świat nieodpowiedzialnych a wielce szkodliwych wersji o zupełnym bankructwie wszystkich banków polskich. Podrywa to i tak niewielkie zaufanie szerokich mas społeczeństwa, szerzy wielce niebezpieczną i w skutkach wprost katastrofalną panikę, wyrządzając naszemu życiu gospodarczemu nieobliczalne szkody.

Następstwem tej panicznej atmosfery, jaka się w ostatnim czasie w społeczeństwie polskim wytworzyła, jest w pierwszym rzędzie objawiający się w ostatnich dniach niepokój klientów bankowej o pewność swych wkładów i w konsekwencji tego masowe wycofywanie tychże. Gdyby jeszcze odbywało się w to drodze przeniesienia kapitałów z jednej instytucji do drugiej, nie byłoby to ostatecznie z ogólnego punktu widzenia biorąc rzeczą szkodli-

wą, gdyż potrzeby życia gospodarczego nie byłyby pozbawione swych odżywczych soków. Gdy jednak wycofanie wkłady znajdują pomieszczenie w skrzyniach i szafach, tracą zupełnie te walory, jakie ma w sobie oszczędność społeczna.

Dlatego też panicznemu nastrojowi, jaki się w ostatnim czasie w społeczeństwie wytworzył, należy wszelkimi sposobami przeciwdziałać i fatalne skutki jego paraliżować.

Zwłaszcza, że nie może być mowy o tem, ażeby wkłady wszystkich banków były zagrożone. Nie sposób tu podawać listy tych banków, które na zupełne zaufanie społeczeństwa zasługują. Zresztą nie jest to nawet potrzebne, bo rzecz ta sama już w opinii publicznej się skryształizowała. Tutaj wystarczy stwierdzić, że są takie banki i Kasy oszczędności, których wkłady są zabezpieczone aktywami sięgającymi wysokich milionów złotych. Że gwałtowne spieniężenie pretensji i aktywów nie jest możliwym, to jest rzeczą jasną i tego nikt wymagać nie może. Jest faktem, że banki nasze duszą się z powodu ciasnoty gotówkowej, z którą walczy całe nasze życie gospodarcze, nie mniej jednak każdy zrozumie, że banki chcąc ściągnąć nagle swoje pretensje musiałyby doprowadzić do zamarcia całego życia gospodarczego, powodując zamknięcie wszystkich warsztatów pracy. W czasie gdy konsument nie płaci kupcowi, kupiec hurtownikowi, hurtownik fabrykantowi, trudno mówić o pełnej płynności banków, które są życia gospodarczego takim samym składnikiem, jak i inne wymienione właśnie czynniki.

Przeżywamy ciężki okres, który jednak szczęśliwie minie i położenie zostanie opianowane, a sytuacja ulegnie poprawie, gdy tylko całe społeczeństwo stanie na wysokości swego zadania, wzmoże pracę, rozwinię oszczędność, a przy tem wszystkim zachowa spokój i równowagę i przeciwstawi się destrukcyjnej robocie elementów szerzących panikę i działających w ten sposób na szkodę i zgubę Państwa.

T. B.

Z zagadnień kredytowych.

W exposé swojem o sytuacji gospodarczej w Senacie p. premier Grabowski poświęcił sporo miejsca naszemu obiegowi pieniężnemu i sytuacji kredytowej. W oświadczeniu tem znajdujemy przytem wiele bardzo cennych i słusznych uwag z tej dziedziny. Nie można natomiast powiedzieć, aby p. Premier wskazał drogi wyjścia z trudności kredytowych, ostatnio wytworzonych. A wielka szkoda, bo na razie przynajmniej nie chodzi już tu o rychłą wydatną poprawę, lecz po prostu o pewne złagodzenie, aby nie doprowadzić do całkowitego złażenia życia gospodarczego, na co się bądź co bądź zarazi.

Już powszechnie wiadomo, że do wytworzenia dzisiejszego stanu rzeczy w tej ważnej dziedzinie przyczyniły się bardzo wydatnie ostatnie zarządzenia Banku Polskiego. Zakrojone na wielką skalę zarządzenia restrykcyjne nie dały oczekiwanych rezultatów. Rozpędzono się na wycofanie z obiegu około stu trzydziestu milionów, a nie wycofano nawet jednej dziesiątej tego. Szkody natomiast przez ten rozmiar wyrządzono wielkie! Podcięto szereg przedsiębiorstw, zwiększono zastój, postawiono w trudnem położeniu nawet bardzo poważne instytucje finansowe i w prostej konsekwencji podcięto zaufanie do wszystkich bez wyjątku instytucji kredytowych, co się już przejawia w mocno zwiększonym wycofywaniu wkładów i

depozytów w bankach. Kierczy to już i tak miły nasz obieg do mikroskopijnych wprost rozmiarów, unicestwia w zarodku problem gromadzenia oszczędności i wytwarzania własnego kapitału tak niezbędnego dla rozwoju gospodarczego. Wszak efekt ten można było osiągnąć innymi spokojnymi środkami, których bank emisyjny, jak każdy zresztą bank ma pod dostatkiem. Do tego wystarczyłyby ogólnie indywidualne ograniczenia.

Życie dowiodło, że w sytuacji w jakiej się dziś znajdujemy już samo wstrzymanie kredytów jest wystarczające dla spowodowania bardzo poważnych powikłań, a co dopiero mówić o restrykcjach. Niewątpliwie sytuacja u nas pod względem kredytowym nie jest zdrową. Zwalenie całego ciężaru na Bank emisyjny jest zjawiskiem anormalnem i niezdrowem, lecz w danej chwili i w tej sytuacji innego wyjścia nie ma. Trzeba się liczyć z rzeczywistością, a rzeczywistość jest taka, że prawie cały kredyt jest skoncentrowany w Banku Polskim, że dla braku płynnej gotówki nie może być spłacony i że chcąc myśleć poważnie o restrykcjach trzeba mieć albo jakieś inne źródło zastępcze, albo też zwiększony obieg pieniężny, inaczej zarządzenie takie jest czystą teorią. P. Premier ma wielką słuszość, twierdząc, że tym sposobem kredyt krótkoterminowy zamienia się na długoterminowy, lecz inaczej przy naszej sytuacji gotówkowej być nie może i stan taki

z tego względu był do przewidzenia.

Niewątpliwie wielkim błędem było posługiwanie się przy rozdziale kredytów wielką ilością banków, zamiast skoncentrowania tej akcji wyłącznie w poważnych i solidnych instytucjach kredytowych przez co zmusiłoby się różne wyrosłe w dobie inflacji na spekulacji i żyjące z lichwy banki do likwidacji, a tak trzymano je przy życiu niewiedząco po co. Błędem też było wytwarzanie pośredników kredytowych tam, gdzie życie tego nie wymagało. Słuszną również jest uwaga, że dzisiejsza stopa procentowa, zwiększona przez nadmierne pośrednictwo kredytowe jest zabójcza dla rozwoju wytwórczości, wszystko to jest słuszne i wymaga uporządkowania co najrychlej, lecz mimo to nie można wydawać i utrzymywać zarządzeń, które zastosowane raptownie i ogólnie w skutkach stają się zabójcze dla całości życia gospodarczego.

Również dla podtrzymania kursu waluty w danych warunkach restrykcje kredytowe nie są celowe, bo przedewszystkiem nie są wykonalne, a następnie do utrzymania dobrego kursu nie dochodzi się w drodze ruiny gos-

podarczej i wytwarzania warunków odpowiednich do szerzenia paniki, lecz w drodze rozwoju gospodarczego i podniesienia wytwórczości.

Na dzisiaj, ze względów gospodarczych i społecznych, nakazem chwili musi być utrzymanie warsztatów pracy przy życiu, a nie ruina i całkowity zastój. Oczywiście polityka kredytowa musi być poddana rewizji, musi być celowa i musi się pozbyć niepotrzebnych i pasożytujących pośredników. Czy natomiast po ostatnich wypadkach w tej dziedzinie znajdziemy i stworzymy inne źródła kredytu zobaczymy — przyszłość to pokaże. Usiłowania jednak podjęte być muszą.

Dla uzdrowienia natomiast sytuacji i utrzymania kursu naszej waluty na parytecie, niezbędne jest podniesienie naszej wytwórczości i zrównoważenie w ten sposób naszego bilansu handlowego i płatniczego. Wydatne zwiększenie środków obiegowych i dostarczenie życiu gospodarczemu płynnej gotówki palącą jest koniecznością. Kto wie, czy wprowadzenie waluty pomocniczej nie byłoby środkiem do celu prowadzącym.

Józef Szlemieński.

Z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Lwów, 22 września.

W ostatnich dniach krąży w tutejszych kołach finansowo-gospodarczych niepokojące pogłoski o wydanych bardzo ostrych zarządzeniach, dotyczących akcji kredytowej lwowskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego. Jak opowiadają, miał nowo mianowany dyrektor p. Merunowicz otrzymać instrukcję, idącą w tym kierunku, ażeby nietylko wstrzymać w zupełności normalną działalność kredytową oddziału, ale o ile możliwości jak najprędzej wycofać z obiegu kredytowego drogą odpowiednich restrykcji te sumy, które Bank Gospodarstwa Krajowego zmuszony był włożyć przejściowo z powodu znanej afery dolarowej Kołnika, Pistynera i tow.

Jak wiadomo chodzi tu o kwotę ponad milion dolarów, czyli przeszło 6 milionów złotych. Nie potrzeba tego udowadniać, że wycofanie w obecnej chwili takiej kwoty z obiegu kredytowego w samym Lwowie jest rzeczą nie do wykonania, a same już tylko próby ściągnięcia takich kwot przyniosłyby rezultaty wprost fatalne. Dlatego należy się stanowczo tego rodzaju zarządzeniom przeciwstawić i dążyć do ich cofnięcia.

Przypomnieć tu w tem miejscu wy-

pada, że Bank Gospodarstwa Krajowego wywodzi swoje powstanie z Małopolski i swego czasu z wielką lokalną stratą dzielnicową przemienił się w instytucję ogólnopolską. Nie opowiadało się wtedy przeciw temu w ten zrozumieniu, że nie wolno interesów jednej dzielnicy przeciwstawiać interesom całego kraju. Gdy dziś jednak usiłuje się zwać błędy wewnętrzno-organizacyjne całej instytucji na zupełne niewinnych klientów jednego tylko oddziału i w ten sposób zabijać życie go spodarstwa Lwowa i Wschodniej Małopolski, to nie można temu spokojnie się przypatrywać, lecz energicznie przeciw temu należy zaprotestować.

Jakiegokolwiek bowiem będą wyniki śledztwa w wspomnianej aferze dolarowej, dziś już jednak można ten fakt ustalić, że zasadniczy błąd leży w wewnętrznej organizacji całego Banku. Brak należytej kontroli umożliwił niektórym instytucjom lwowskim lokowanie nie w Banku Gospodarstwa Krajowego czeków bez pokrycia. A że robiono to na sumy idące w setki tysięcy dolarów i przez długie miesiące, dowodzi to, że aparat kontrolny Banku Gospodarstwa Krajowego nie należyście funkcjonował. Odpowiedzialność i konsekwencje tego spadają na instytucję całą jako taką i nie wolno ich ograniczać do jednego tylko oddziału. K. E.

Sytuacja w bankach.

W szeregu banków warszawskich daje się zauważyć znaczne odprężenie sytuacji — wskutek uspokojenia klientów. Klienci nietylko przestali wycofywać wkłady, ale również w wielu wypadkach lokują je z powrotem.

Banki pracują w atmosferze spokojniejszej, gdyż niema już mowy o jakiegokolwiek panice. Bieżący tydzień ma przynieść dalsze odprężenie sytuacji, tembardziej, że ze strony Rządu i Banku Polskiego spodziewane są pewne zarządzenia celem wyjaśnienia sytuacji i ożywienia biegu spraw finansowych. W związku z tem odbędzie się dnia 22 b. m. posiedzenie Rady Banku Polskiego.

Sytuacja na rynku bankowym we Lwowie jest, według zasiągniętych

przez nas informacji, niezmienną. Wkłady w bankach od tygodnia są bardzo wycofywane, zwłaszcza wkłady dolarowe. Nie jest to jednak sytuacja zastraszająca, gdyż w Krakowie wymawiają więcej wkładów. Popyt na kredyt, bardzo utrudniony zresztą, wzmagą się. W stosunkowo mniejszym kłopotie i niezłej sytuacji są: Powszechny Bank Związkowy, Warszawski Bank Dyskontowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Hipoteczny i Bank Związku Spółek Zarobkowych. Co do redyskonta w Banku Polskim — to po ostatniej restrykcji, która miała miejsce przed miesiącem, nie zaszły żadne zmiany na gorsze. (A. W.)

Wiadomości gospodarcze.

Kronika krajowa.

== Spadek złotego a eksport. Zwykle każde złe zjawisko ma również pewne

swoje dodatnie strony. Obniżenie się kursu złotego o 10—15 proc. wpłynęło wprawdzie na naszą zdolność eksportową. O ile bowiem ceny w złotych w kraju nie uległy wyższym proporcjonalnym

do zwykłej kursu walut obcych, to siłą fak tu ceny naszych artykułów eksportowych wykazały niższe do kilkunastoprocentową w stosunku do cen poprzednich. Odnosi się to głównie do zboża, bydła i węgla, co do których to artykułów, wedle ostatnich wiadomości dał się zauważyć na naszych rynkach eksportowych pewien zwiększony popyt. Naturalnie nie odnosi się to do tych artykułów eksportowych (jak np. drzewo), których ceny kalkulowały się dawniej i dziś się w dalszym ciągu kalkulują w kraju tylko w dolarach. Ko rzystny wpływ spadku złotego na nasz eksport tylko w tym wypadku może mieć charakter trwały, o ile ceny krajowe w złotych nie ulegną zwyczajnie. (b).

Widzewska Manufaktura nadal wyplaca robotnikom towarem. Jak już o tem donosiliśmy, w zakładach włókienniczych Widzewskiej Manufaktury w Łodzi brak płynnej gotówki nie pozwolił na całkowite regulowanie należności robotniczych w go tołce. Firma zawiadomiła robotników, że zmuszona będzie ograniczyć dnie pracy do trzech w tygodniu, z tem, że za dwa dni pracy otrzymają robotnicy wynagrodzenie gotówką, a za jeden towarem. Ostatecznie po długich wzajemnych konferencjach ro botnicy widząc nieustępliwe stanowisko firmy zgodzili się na propozycję dyrektora co do częściowego wypłacania plac towa rem, z tem jednakże zastrzeżeniem, że fa bryka będzie nadal czynna sześć dni w ty godniu. (b).

Łódzki Bank Depozytowy. „Republi ka“ łódzka donosi: W sferach parlamen tarnych, zbliżonych do klubu żydowskie go, omawiana jest sytuacja Łódzkiego Ban ku Depozytowego, w którym zasiada sze reg polityków żydowskich. Łódzki Bank Depozytowy opierał swe operacje przede wszystkim na gwarancjach kredytowych, udzielanych przez Jewish Colonial Bank w Londynie. Obecnie miał wyżej wymie niony bank ograniczyć wysokość udzela nych gwarancji. O ile ta wiadomość, oma wiana w Sejmie, a podawana przez bardzo poważne koła, zostanie potwierdzona, to należy się liczyć ze znacznym uszczuple niem zakresu operacji dokonywanych przez ten bank. Zaznaczyć należy, że wspomnia ny Łódzki Bank Depozytowy ma swój od dział we Lwowie przy ul. Kościuszki, na którego czele stoi jeden z tutejszych sjo nistycznych senatorów. Bank ten obsługu je głównie tutejsze kupiectwo żydowskie.

Dlaczego podroził cukier. „Kurier Polski“ donosi, że na zapytanie władz, skierowane do Banku Cukrownictwa, o po wodach ostatniej wyżki cen cukru, bank oświadczył, że polecenie pobierania obec nej ceny otrzymał od cukrowni, gdyż jest on tylko komisionerem między cukrownia mi, a hurtownikami. Producenti zaś pod wyżkę tę motywują spadkiem kursu zło tego. Przemysł cukrowniczy zaciąga bo wiem pożyczki w walucie angielskiej, nad to nabywać musi różne artykuły chemi czne zagranicą. Wobec tego należy podkre ślić, że pożyczki angielskie pokrywane są eksportowanymi cukrem. Co do należności za sprowadzane artykuły chemiczne, to wynoszą one mogą maksymalnie 1 proc. w o gólnej kalkulacji ceny cukru, gdy tymcza sem obecna podwyżka wynosi 15 proc., która jest tem mniej uzasadniona, że ceny buraków ani robocizny nie wzrosły. Wo bec omawianej podwyżki szereg hurtowni ków cofnął swoje zamówienia, a istnieje również obawa, że konsumpcja tego arty kulu wewnątrz kraju znacznie spadnie.

Szkodliwe zamówienia rządowe za granicą. W artykule pod tyt. „Kosztowne nieporozumienie“ pisał „Kurier Poznański“ w ostatnim numerze m. l. Rząd, który wie dzieć winien, jaką wartość ma wywożona z kraju waluta, robi zamówienia zagranicą, mimo, że krajowe fabryki czekają na roboty dla swych ludzi. Dowodem Stocz ni Gdańska, która za drogo pracując, po zbyła się wszelkich innych zamówień, a utrzymuje się tylko zamówieniami Rządu Polskiego. Wielkie zamówienie na setki parowców, podobno już podpisane przez Rząd, leży oddawna w skarbcu Stoczni. Dowodem tego dalszym zamówienie przez Dyrekcję Kolejową Katowicka 5 wielkich wag wagonowych za sumę 60.000 zł. u nie mlekiej firmy August Boehmer Gliwice, gdy polska firma z Lublina już od roku za biegała o to zamówienie. Prawda, że fracht z Gliwic jest tańszy jak z Lublina. Ale gdzie zarobek robotnika, gdzie podatek państwowy, gdzie zysk przedsiębiorcy? Gdzie chleb i praca dla swoich? Czy Bank Polski na takie zamówienia ma zawsze go towe dewizy dla Ministerstwa Kolei? Nie chcemy mówić o tem, ile Ministerstwo Spraw Wojskowych sprowadzało z zagra nicy rzeczy, które z łatwością w kraju wykonać mogły nie tylko przemysł ale i rzemiosło. Ogółem wzięwszy wymagać na leży od Rządu, aby on sam i jego gospo darcze oddziały przestrzegały zasady nie wywożenia waluty zagranicę, gdy tego ko nieczna nie zachodzi potrzeba. Jeżeli takie ubolewania godne rzeczy zachodziły, to już powtarzać się nie powinny.

KALENDARZYK WALNYCH ZGROMA DZEN SPÓŁEK AKCYJNYCH.

26. września:
Rakiszawa, Akcyjne Towarzystwo dla Wyróbów Włókienniczych we Lwowie.
3. października:
Warszawska Spółka Akcyjna Bndowy Parowozów w Warszawie.

Kronika zagraniczna.

== Bilans handlowy Ameryki. Bilans handlowy Stanów Zjednoczonych wykazuje w miesiącu sierpniu nadwyżkę wywo zową w wysokości zaledwie 8 milj. dol., podczas gdy w sierpniu tamtego roku wy kazywał nadwyżkę 76 milj. dol. — War tość przywozu w sierpniu br. wyniosła 375 milj. dol., wartość zaś wywozu 383 milj. dol. Przywóz złota wyniósł 4.861.000 wywóz zaś 2.136.000 dol. Przywóz srebra 7.275.000, wywóz zaś 8.284.000 dolarów.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 21 września. (Tel. wł.) Londyn 4'84 i pięć ósmych, Paryż 4'75, Bruksela 4'41, Berno 19'30, Rzym 4'11, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogród 1'78 i jedna czwarta, Madryt 14'43, Berlin 23'80.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 21 września. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobkowych 6'00, Wy-

twórnia chemiczna 0'22, Hertzfeld Vi ctorius 2'00, Dr. May 19'00, Poznań ska Spółka Drzewna 0'30, Luban 87'00.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 21 września. (Tel. wł.) Londyn 28'50, Zurych 85'00, Praga 578, Berlin 67'66—68'34, Gdańsk (go tówka) 86'27—86'48, Gdańsk (wypła ta tel. na Warszawie) 85'52—85'73, Wiedeń (czeki) 116'15—116'65, Wiedeń (banknoty) 115'75—116'75.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 21 września. Zastój w obrotach giełdowych i poza giełdowych. Zaoferowanie nadal silne, z powodu braku gotówki transakcji bardzo mało. — Poszukiwana hreczka sucha. Tendencja nieco zwyżkowa. — Usposo bienie ospale. Ceny szacunkowe bez transakcji: psze nica 23—24; żyto 16—17; owies 14—15.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 21 września.

Kurs dolara efektywnego w wolnych o brotach znów silniejszy doszedł do zł. 6.35. przyczyną tego z jednej strony niewystar czająca podaż, z drugiej zaś podwyższenie kursu placenia przez Bank Polski na 6.20.

Na giełdzie walutowo-dewizowej silny popyt za efektywnymi dolarami, którymi przy niedostatecznym zaoferowaniu targo wano po kursach zł. 6.33 do zł. 6.35. W de wizach podaż wystarczająca przy braku chętnych nabywców, notowano Nowy Jork zł. 6.18, Londyn zł. 29.80, Zurych zł. 119.— Berlin zł. 143.50 do 145.—, Wiedeń zł. 86.25.

Na giełdzie akcyjnej nieznaczne ożywie nie. Dla akcji poszukiwanych kursa nieznacznie zwyżkowe, pozatem bez zmiany. Z papierów bankowych interesowano się nieco więcej Bankiem Przemysłowym, chcieli kupić 16 gr. żądano 18 gr., do transakcji jednak nie doszło. — Z akcji wiedeńskich kupowano Browary po 7.75 do 7.85 zł. Siersze Gór. zł. 2.30, Zieleniew skiego zł. 10.60 do 10.65. Z papierów cu krowniczych kupiono około 1000 sztuk Cho dorowa po kursach zwyżkowych od 2.40 do 2.60 zł. Chybie notowano zł. 3.50. — Z innych kotowanych poszukiwano Cmie lów po kursie zł. 0.35, transakcje w Ga-

zolinie po 90 do 95 gr. i Parowozach 23 do 25 gr.

Na pogiędnie niekotowanych poszukiwa no Gazy Wschodnie pod wpływem wido mości o przegrupowaniu większości. Ku piono kilkadziesiąt sztuk po kursach zł. 8.— i 8.10 (ostatnio 7.— do 7.10 zł.). Z innych niekotowanych transakcje w Gazach Za chodnich po 90 i 95 gr., Lnie 12 gr., w ak cjach Banku Polskiego po zł. 40.—. Za warto pojedynczą transakcję w 8 proc. do larowych listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego po kursach 81 i 82 dol. za sto.

Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym następujące kursa: Nowy Jork zł. 5.98, dolary am. zł. 6.20, dolary kan. zł. 5.94, funty ang. zł. 29.08, franki szw. zł. 115.80, franki franc. zł. 28.31, franki belg. zł. 26.52, liry włoskie zł. 24.61, guldeny hol. zł. 241.20, korony czeskie zł. 17.78, korony szwedz kie zł. 161.—, korony duńskie zł. 145.62, korony norweskie zł. 126.—, szylingi au stryackie zł. 84.45, marki niem. zł. 142.32.

Transakcje w akcjach: Browary 7.75, 7.80, 7.85; Chodorów 2.40, 2.45, 2.50, 2.55, 2.60; Chybie 3.50; Cmielów 0.35; Gazol na 0.90, 0.95; Parowozy 0.25, 0.23, 0.24; Siersza górnicza 2.30; Zieleniewski 10.60, 10.65.

Dzielnica	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akoje kotowane	Transakcje		
	w milj.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		21 września	18 września	17 września
0'30	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	—	—	0'36
0'05	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
—	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	—	0'15—0'17	—
—	2.800	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0'60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1'90	400	—	500	—	Browary	7'75—7'85	7'75—7'85	7'75—7'85
0'25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	2'40—2'60	2'40—2'50	2'40
0'50	450	3.000	1.000	—	Chybie	3'50	—	—
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	—	—
—	900	900	1.000	10	Cmielów	0'35	0'55	0'34—0'35
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	—	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	—
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	0'90—0'95	0'85—0'90	—
—	—	2.000	140	100	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	—	0'85—0'90	0'85
0'04	2.500	2.500	500	10	Parowozy	0'21—0'25	0'20	—
0'02	500	750	500	25	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	140	—	Siersza gór.	2'30	—	—
0'20	600	3.000	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	5.800	1.000	25	Tespy	—	2'50	—
2'00	—	7.500	1.060	100	Zieleniewski	10'60—10'65	10'60	10'80
—	528 1/2	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	62 1/2	1.000	10	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
Akoje niekotowane								
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	8'00—8'10	7'00—7'15	6'30
—	500	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	0'90—0'95	—	0'85
—	1.000	500	1.000	—	Gazociagi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	—	—	5'80
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	—	—
—	600	—	500	—	Len	—	—	—
0'10	—	—	1.000	—	Lesienice	0'12	—	1'30
—	—	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
0'16	1.008	2.016	1.000	10	Nobel	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	49	5.500	4.000	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	50	—	200	—	Radziwiłł	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	—	—	280	—	Schön	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Szkoła w Krośni	—	—	—
—	—	—	—	—	Węglówki	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 21 września 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. 6.35
Nowy Jork	6.18
1 Funt szterling	29.80
100 Franków belgijskich	—
100 „ francuskich	—
100 „ szwajcarskich	119.00
100 Florenów holenderskich	—
100 Koron czecho-słowackich	18.20
100 Koron duńskich	—
200 Szylingów austriackich	86.25
100 Włók niemieckich	143.50—145.00
100 Lei rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	—
100 Dynarów jugosłowiańskich	—

Dolar ef. w wolnym obrocie: 6'35

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 września. (PAT)

Dolary amerykańskie	161.00	161.40	168.60
Sztokholm	25.52	26.58	26.46
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	241.20	241.80	240.60
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	29.085	29.16	29.81
Nowy Jork	5.98	6.00	5.98
Paryż	—	—	—
Praga	17.78	17.82	17.74
Szwajcaria	115.80	116.08	115.52
Wiedeń	84.50	84.70	84.30
Włochy	24.72	24.79	24.66

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 21 września. (nauknięcie) (PAT)

Paryż	24.60	Kopenhaga	126.76
Londyn	29.115	Sofia	3.75
Nowy Jork	5.982	Praga	15.35
Belgia	25.50	Warszawa	85.00
Włochy	21.30	Budapeszt	0.725
Hiszpania	74.89	Białogrod	9.225
Holandia	208.20	Ateny	7.35
Berlin	1.233	Konstantynopol	2.94
Wiedeń	73.00	Bukareszt	2.90
Sztokholm	139.00	Helsingfors	13.05
Oslo	109.50	Buenos Aires	210.00

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 21 września. (PAT)

Nowy Jork	484.625	Holandia	12.05.75
Francja	102.15	Dania	19.65
Belgia	106.75	Niemcy	20.36
Włochy	118.00	Austria	—
Szwajcaria	25.11	Praga	163.625

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 21 września. (PAT)

Londyn	102.15	Szwajcaria	408.75
Nowy Jork	21.09	Holandia	847.00
Belgia	93.00	Szwecja	563.00
Włochy	86.75	Rumunia	10.15

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 21 września 1925.

Amsterdam	284.95	Madryt	107.60
Belgrad	12.61	Mediojan	29.11
Berlin	168.72	N. Jork	709.05
Bruksela	21.34	Paryż	33.70
Budapeszt	99.33	Praga	21.01
Bukareszt	3.44	Sofia	5.12
Oslo	151.05	Sztokholm	190.10
Kopenhaga	172.30	Warszawa	116.15
Londyn	34.37	Zurych	136.87

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	70—	70—
4 pr. Pożyczka Dolarowa	63.50	63.50
10 pr. Pożyczka Kolejowa	80.00	80—
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43.50	43.50

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski.	4'25	4'25
Bank Handlowy Warszawski	3'00	3'00
Polski Bank Przemysłowy	0'14	—
Bank Zachodni	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6'00	6'00
Kłewski	—	—
Pols.	—	—
Spies	2'00	—
Ziętzi	—	—
Elektryczność	—	—
Sila i Światło	0'18	0'18
Chodorow	—	2'60
Czersk	—	—
Częstocice	0'85	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	1'20	—
Fliley	0'27	0'25
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	1'00	1'05
Polska Nafta	—	—
Braclia Nobel	1'10	—
Cegielski	—	—
Fitzner Gumper	—	—
Lilpop	0'40	0'38
Modrzejów	1'97	1'98
Norbilt	0'69	0'68
Ostrowieckie	3'65	3'55
Parowozy	—	—
Pocisk	1'20	1'20
Rohn Zieliński	—	—
Rudski	0'67	0'68
Starachowice	1'00	1'05
Ursus	0'45	—
Zieleniewski	10'00	—
Zyrardów	5'20	5'45
Borkowski	0'80	—
Syndykat rolniczy	0'00	—
Haberbusch	4'65	4'65
Spirytus	—	1'65
W. T. T. i Zegl.	—	—
Cmielów	—	—
Sole potasowe	—	—

TANIO parcela we Lwowie do sprzedania. Adres: Adm. Słowa Polskiego. Poważny Interes 7983

WILLA w Ławocznem 6 pokoi przy kole z ogrodem i łasem jednorodnym do sprzedaży lub wynajęcia wiadomość Wyspiańskiego 36 I piętro. 7991

PALTO męskie, nowe sprzedam tanio Sokoła 1 parter. 8001

WSPANIAŁA sypialnia jaworowa wiedeńska, salonik, biurko mahoniowe antyczne, serwandka, szafy biblioteczne mahoniowe, garnitury klubowe, dywan perski 11m, sypialnia mahoniowa kawalerska, szafy i t. p. meble okazują do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. I. p. Telefon 30-54. 8015

Żelazka, naczynia, umywalnie, łóże-cka, czka dziecięce, noże, widelce tanio poleca „MARTULUS” handel towarów żelaznych Lwów, Trybunańska 1 właśc. W. IZYCKI. 7183

Motory „Semi-Diesel” marki „Per-kun” od 6 do 120 HP. otrzymały I nagrodę na wystawie w Paryżu, bardzo łatwe do obsługi. **Maszyny młyńskie**, Kamienia, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gazy, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gąry, Piły, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Pompy i t. p. poleca „Pilot” we Lwowie, ul. Bato-rego 4. Prosimy żądać prospektów. 7900

Przypomina się P. T. Publiczności, że rozdawany na Targach Wschodnich dla reklamy

Proszek do prania „BLASK” Wielkopolskiej Wytwórni Chemicznej **POZNAŃ**

który jest jedynym środkiem zastępującym mydło i sodę, a nie niszczy bielizny mogą nabywać u firm:

Ludwik Horszowski, ul. Akademicka 2. Łopuszański i Saurcy, pl. Marjański. O. T. Winckler, Rynek 28. Piotr Mikolasch i Ska, ul. Kopernika 1. Józef Kozłowski, ul. Batorego 34-a. Karol Makarowski, ul. Batorego 4. Jan Hoffman, ul. Trybunańska, B. Baum, ul. Gródecka 6. M. S. Guttman, 7940 ul. Gródecka 46.

Tamże poszukiwane mydło żółciowe do wywabiania plam.

Reprezentanci: W. Denkowski i W. Repa Lwów, pl. Bernardyński 1. 17.

POSADY POSZUKIWANE.
2 grosze za wyraz.

URZĘDNICZKA z długoletnią praktyką biurową bardzo biegła maszynistka polsko-niemiecka, znająca wszelką manipulację kancelaryjną, poszukuje posady. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Urzędniczką”. 7980

PRZEMYSŁOWIEC inteligentny, polak, katolik, lat 40, rutynowany administrator, handlowiec, organizator, energiczny, samodzielny, godny zaufania, sumienny, ojemie chętnie posadę dyrektora lub jego zastępcy w zakładzie drogowym, ewentualnie w innym poważnym przedsiębiorstwie. Świadczenia pierwszorzędne, referencje osób najpoważniejszych. Na żądanie może złożyć wysoką kaucję lub przystąpić jako spółnik. W razie objęcia posady na prowincji może odstąpić we Lwowie swoje mieszkanie 6-cio pokojowe z pełnym komfortem, telefonem, na I em piętrze w śródmieściu. — Zgłoszenia pod „Wysoka kaucja” do Generalnej Ekspedycji „Ogłoszeń” M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Bielowskiego 6 I p. 7967

MŁODA inteligentna kobieta poszukuje posady go-spodni do samodzielnego prowadzenia domu i samodzielnego Pana, ewentualnie Panów. — Najchętniej w miejscowościach Drohobycz — Borysław. Zgłoszenia do adm. Słowa Polskiego „Maryla”. 7957

POLAK, kawaler, uniwersytecko wykształcony poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Jest również wybitnym instruktorem w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia do administracji pod: „Ewentualnie mieszkanie”. 7950

OFICJALISTA gospodarczy Polak, żonaty, bezdzietny lat 52, poszukuje posady kontrolora, kancelaryjnej lub t. p. jakubowski poste-restante Turynka. 7982

OSOBA inteligentna, szcyle wszystko i przerabiała po domach, za matkę wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Administracja Słowa Polskiego pod „Tekta”. 7992

POSZUKUJE prania do domu Chodkiewicza 8: wiadomość u dozorcy. 7987

PANNA inteligentna poszukuje posady do dzieł od 2-18 lat, posada rutynę, miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod Nisula. 7986

ZDOLNA krawczyń poszukuje szycia po domach prywatnych, Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod: „Szyciel”. 8002

KANDYDAT notariatu, rutynowany zaraz obejmie posadę. Zgłoszenia: Reklama Prasowa Lwów-Chorążczyzna. 8012

MŁODY człowiek, żonaty szuka posady za dozorę do kamienicy, lub jakiegolwiek innego zajęcia. Wiadomość Administracja Słowa pod: „Dozorca”. 7980

KUCHARKA pierwszorzędna z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz Marja. 8022

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
6 groszy za wyraz.

POKÓJ dla studentów z całym utrzymaniem Romanowicza 5 I piętro. Zgłoszenia między 4-6 popoł. 7876

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych, żonaty, żonaty lokatorów mieszkanie różnych pokoi, lokal biurowy, sklepowy. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6301

LOKAL przemysłowy obszerny, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do administracji pod „Lokal”. 7880

PENSJONAT Pielęgniarski-Dwór. Saxon jest nowy pokój z całodziennym utrzymaniem 6 zł. dziennie od osoby. Woda enklawowa osobno, znajduje domowa i lekarska opieka. Europejski komfort, obfite menu. 7973

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę z całym utrzymaniem. Fortepian w domu. Zyblikiewicza 49, II p. wprost. 7951

POKÓJ umeblowany z wiktorem z osobnym wchodem z klatki schodowej w pobliżu politechniki w inteligentnym domu dla dobrze wychowanego (lub dwu panów) zaraz do wynajęcia — Zgłoszenia z grzecznością u firmy „Hurtownia Obuwia Hara” Rynek 34 (w branie). 7952

ŻĄDAJCIE wszędzie wyraźnie
Musztardę VITELLIO
bo jest NAJLEPSZA. 7868

GÓRNOŚLĄSKI SALONOWY ORAZ DRZEWO BUKOWE
WĘGIEL **KARBO**
POLECA ZE SKŁADÓW PO
CENACH KONKURENCYJNYCH
UL. KOPERNIKA L. 19.
TELEFON № 868, 8004

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Poznaniu
przyjma

inżynierów lub techników z ukończonymi studiami z elektrotechniki prądu słabego i praktyczną znajomością urządzeń telegraficznych, telefonicznych i ewentualnie radiowych. 7842

Przyjęcie może nastąpić albo na podstawie pragmatyki dla urzędników państwowych albo na warunkach kontraktowych.
Reflektanci zechcą przedłożyć swe wnioski z podaniem curriculum vitae, odpisami świadectw szkolnych, świadectw z ukończonych studiów i odbytej praktyki oraz warunków ze swej strony pod adresem: Prezydium Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu.

A W I Z O.

Rej. Kier. Intend. we Lwowie zwraca uwagę na ogłoszony ponownie w „Monitorze” i „Polsce Zbrojnej” nieograniczony przetarg na dostawę arendacyjną ziemniaków, kapusty kisz., cebuli św. i jarzyny św., oraz wypiek chleba i przemiał zboża. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 26 września 1925 o godz. 9-tej w Rej. Kier. Int. Lwów, ul. Ochronek 4. 7810 Rej. Kier. Int. L. 3886/2/25.

A W I Z O.

Zwraca się uwagę na „Wezwanie do składania ofert” na arendacyjną dostawę mięsa i tłuszczu w kwartale czwartym br. dla Garnizonów: Lwów, Kamionka strum., Rawa rumska, Brody, ogłoszone w Monitorze Polskim i w Polsce Zbrojnej. 7811 Rej. Kier. Int. Lwów, L. 3894/2/25.

KONKURS

na posadę młodszego inżyniera przy wodociągach miejskich miasta Poznania.

Wymagane: studia politechniczne na wydziale wodnym lub budowy maszyn, zakończone egzaminem dyplomowym. Praktyka w wodociągach nie jest konieczną. Pobory gr. III. regulaminu poborów dla urzędników miasta Poznania (VIII. gr. urzędników państwowych) z dotychczasowym; posada może być natychmiast objęta. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy wnieść w terminie do 30 września 1925 na ręce Magistratu stoł. m. Poznania. 8020

KONKURS!

KOEDUKACYJNE PRYWATNE SEMINARIUM W ZŁOCZOWIE

poszukuje nauczycielki (la) do nauki muzyki i śpiewu. Reflektuje się tylko na siły fachowe. Posada do objęcia natychmiast. — Zgłoszenia wraz z kwalifikacjami do Dyrekcji Seminarjum w Złoczowie. 8005

POSZUKUJE 3 pokoje, kuchnia. — Dam całoroczny czynsz. Zgłoszenia: Administracja „Ret”. 7946

POKÓJ z utrzymaniem dla paniątek lub panów kształcących się. Nabełska 21, parter na prawo. 7961

PANIENKA z dobrego domu znaleźć tądny, odnowiony pokój z utrzymaniem. Adres poda: Lwowski sklep komisowy pasaż Mikolasza 7984

SZUKAM dwu lub trzypokojowego mieszkania z całym komfortem za dwu ewentualnie trzypokojowym czynszem z góry. Administracja „Stefan 46”. 7985

POSZUKUJE 5-6 pokoi z komfortem w śródmieściu lub w okolicy ul. Dworkickiego, czynsz półroczny lub roczny z góry. Oferty pod: Z. S. Słowo Polskie. 7998

DO WYNAJĘCIA lokal nadający się na biura, restaurację, zakłady przemysłowe lub sklepy, ewentualnie mieszkanie 4 pokoje, kuchnia. Wiadomość ul. Sapiehy 47 I. p. 7988

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem, z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Pełczyńska 5 I p. drzwi 5. 7981

2-3 pokoje umeblowanych z używaniem kuchni, pełnym komfortem poszukuje inteligentna mała rodzina. Listy pod „Komfort” do Biura Sokołowskiego Jagiellońska 7. 7892

POSZUKUJE jednego lub dwóch pokoi z kuchnią najchętniej w dzielnicy IV. Czynsz wedle umowy półroczny lub roczny zapłać. Zgłoszenia dla S. G. w handlu bronią Jankowskiego, ul. Czarnej 2. 8010

POKÓJ z osobnym wejściem i utrzymaniem dla dwóch panów do wynajęcia. Leona Sapiehy 87. 8007

POKÓJ nieumeblowany z elektryką i osobnym wchodem poszukujemy. Okolice parku stryjskiego. Zgłoszenia E. K. 8011

WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

ZARZĄD DÓBR Hothocze ad Podhalce poszukuje natychmiast kucharkę (kę) stanu wolnego, znającego (a) się na gospodarstwie domowym. Opis świadectw nadsyłać do Zarządu dóbr. Nieuzupełnione zostaną bez odpowiedzi. 7980

SAMODZIELNA siła buchalczyjna, pisząca na maszynie znajduje zajęcie w katolickiej firmie. Zgłoszenia pod: „Samodzielną” do Administracji. 8003

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

ŁATWA METODA wyuczyć w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego udzielam konwersacji, gramatyki, literatury, oraz przygotowuję do matury z tych języków. Długosza 37, II p. 7929

KONCESJONOWANE przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwów, Kursa „Eksternista” otwierają kurs przygotowawczy na niższe lata seminarjum nauczycielskiego. Zgłoszenia przyjmują dyrekcja od 4-7 w szkole ewangelickiej ul. Kochanowskiego. 7979

LFKCI fortepianu udziela absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Przygotowanie do konserwatorium. — Akompaniament do skrzypiec i śpiewu. Zgłoszenia popołudniu plac Jbra 7, I. p. na prawo. 7256

LEKCJE języka niemieckiego metodą praktyczną na podstawie konwersacji udziela rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia „Henriette”, Administracja Słowa. 7963

INST. franc. ch. leçons mat. Listopada 65 M-ele Pellerin 7947

NOWA metoda lekcji francuskiego, angielskiego i konwersacji. Wronowska 6 I. p. 7959

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego i niemieckiego udziela lekcji i konwersacji, wyucza szybko i sumiennie na bardzo dogodnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia plac Górnichowskich 5 III p. m. 12 lub u dozorcy na I p. 7913

PRZYGOTOWUJE do egzaminów oraz udzielam korepetycji z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia pod: „Absolwent Politechniki” do Administracji. 7997

DAME française douce leçons. Wąska 8 II p. (początek Łyczakowskiej) Visite de 1 à 5 h. ayres m. 1. 7996

DYPLOMOWANA nauczycielka francuskiego udziela lekcji konwersacji — gramatyki, literatury oraz przygotowuję do matury — Murarska 5. m. 4; oficyjna I p. 7994

RODOWITA włoszka udziela lekcji języka włoskiego pod: „Włoszka”. 7989

LEKCJE konw. niemieckiej po niskiej cenie Kopernika 60 II p. 7990

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego (Sorpone), teoria, praktyka Obózowa 5 m, 5. od 6-8. 7995

Koncesjonowana szkoła kroju i szycia pod znana firmą „JOLANDA” przyjmuje bez przerwy na 3 miesięczny praktyczny kurs kroju i szycia oraz modniarstwa. Ceny zniżone. Staszica 8 II. p. boczna Chorążczyzna. 7841

RENOMOWANE

KURSA KROJU i SZYCIA

wytwornej krawieczyzny damskiej i bielizniarstwa

HELENY PIETRASZEWSKIEJ
ul. PAŃSKA 14. „ECOLE REFORME”.
Wpisy i informacje oodziennie od godz. 10—1-szej i od 4—7 mej popoł. 7201

WPISY

na kursy przemysłowe Patronatu. Krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu we Lwowie przystępuje do urządzenia z ramienia Wydziału samorządowego szeregu kursów zawodowych z zakresu:

1) krawiectwa damskiego, 2) bielizniarstwa, 3) szycia i początków kroju, 4) szewstwa, 5) wyrobu obuwia domowego, 6) stolarskiego, 7) trykotarstwa ręcznego, 8) trykotarstwa maszynowego, 9) modniarstwa, 10) hafciarstwa, 11) koronkarstwa, 12) koszykarstwa galanterijnego, 13) kilimkarstwa, 14) wyrobu kwiatów sztucznych, 15) księgowości i kalkulacji rękodzielniczej, 16) kompozycji rysunku zdobniczego z zakresu krawiectwa damskiego i bielizniarstwa, 17) nauki harmonii barw dla krawczyń, modniarek, kwicciarek, kilimkarek etc.

Powyższe kursy krajowe będą organizowane w miarę zgłoszeń od 15 września b. r. i obejmą zależnie od programu nauki, przeciąg czasu od 6 tygodni do 10 miesięcy (przeważnie 4½ miesiąca). Na kursy będą przyjmowane osoby, które w danym zawołzie już pracują i wiedzę swoją pragną uzupełnić, a w niektórych działach także i takie, które przemysłu dopiero zamierzają się wyuczyć.

Wpisy przyjmuje i informację udziela

Biuro Patronatu we Lwowie

(Pl. Smolki 3 III. p.)
codziennie od 11-1-szej w poł.
Wcześniej zgłaszający się mają pierwszeństwo. 7935

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
6 groszy za wyraz.

ZOUBIONO złoty bransoletkowy zegarek w przechodzie ul. Kochanowskiego, św. Piotra i Pawła na cmentarz. Uczciwy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem ul. Złotona 50/III. drzwi 8. 7992

RÓŻNE DONIESIENIA.
6 groszy za wyraz.

OBIADY domowe, zdrowe, smaczne w domu i do menażek, Kraszewskiego 9, I piętro drzwi, na lewo, tel. 27-13. 7735

DZIERZAWĘ większego pensjonatu w miejscu kąpielowym, lub uzdrowisku obejmą na kilka lat, ewentualnie przystąpię jako spółnik do większego przedsiębiorstwa w danym miejscu klimatycznym. Zgłoszenia pod „Katolik-polak” do Generalnej Ekspedycji „Ogłoszeń” M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Bielowskiego 6 I. p. 7966

POSZUKUJE pożyczki dwa tysiące dolarów właściciel majątku na czas krótki zabezpieczenie weksłami procent wysoka prowizja. Wiadomość Bank Zimorowicz ul. Sobieskiego 12. 7949

MARJA Gaislerówna wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego. Ceny umiarkowane Zimorowicza 4 II p. 7985

OBIADY domowe, pierwszorzędnej jakości w domu i do menażek, Romanowicza 5, I piętro. Zgłoszenia od 6-8 wieczór. 7875

KTO wie coś o por. Edwardzie Markiewicz z Białogostku raczy podać jego adres portjerowi politechniki. 8008

Małopolskie Tow. Właścicieli Realności
Lwów, Brajerowska 3, Tel. 31-00.
zawiadamia niniejszem właścicieli realności miasta Lwów, że udziela bezpłatnie informacji w sprawach mieszkaniowych, lokatorskich, podatkowych i wypowiedzeń dozorcy. 8013

Godziny urzędowe od 9—11 i 4-6 popoł.

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 3—21